



wiadomości sąsiedzkie STARA MIŁOSNA

ISSN 1509-0833

luty 2003 r.

Nr 33

Bez komentarza

12 lutego 2003 r. o godz. 10.00 Trybunał Konstytucyjny w pełnym składzie rozpoznał wnioski 9 byłych gmin warszawskich (Ursynów, Rembertów, Wawer, Wilanów, Targówek, Białołęka, Bielany, Włochy, Ursus) oraz Sulejówka w sprawie zgodności z Konstytucją RP oraz Europejską Kartą Samorządu Terytorialnego tzw. ustawy warszawskiej.

Trybunał Konstytucyjny orzekł, że ustawa z dnia 15 marca 2002 roku o ustroju miasta stołecznego Warszawy jest zgodna z Konstytucją oraz z Europejską Kartą Samorządu Terytorialnego.

Trybunał podtrzymał wyrażany wcześniej pogląd, że pewne ograniczenia sa-

modzielności gmin mogą okazać się niezbędne przy zarządzaniu złożonym organizmem miejskim, jakim jest Warszawa. Kwestie zakresu i formy tych ograniczeń pozostają zaś w sferze swobody regulacyjnej ustawodawcy, tj. Sejmu RP. Oceniając tryb pracy nad ustawą warszawską Trybunał uznał, że wykorzystane procedury konsultacyjne nie naruszyły zasady dialogu społecznego oraz demokratycznego państwa prawa w takim stopniu, by obalały domniemanie konstytucyjności zaskarżonej ustawy. Trybunał uznał także, iż ustawodawca przekształcając przedsiębiorstwa komunalne i zakłady budżetowe wykonujące zadania o cha-

rakterze użyteczności publicznej w jednoosobowe spółki prawa handlowego miasta nie pozbawił gmin własności, ale tylko rozstrzygnął o prawno-administracyjnych formach jej wykonania.

Trybunał stwierdził również, iż wskazane błędy legislacyjne nie są wystarczająco poważne, by uzasadniać twierdzenie, iż ustawa narusza zasadę demokratycznego państwa prawnego.

Wyrok jest ostateczny, a jego sentencja podlega ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw.

Z komunikatu prasowego po rozprawie w sprawie zgodności z Konstytucją oraz Europejską Kartą Samorządu Terytorialnego ustawy z dnia 15 marca 2002 r. o ustroju miasta stołecznego Warszawy

oprac. Ewelina Kozak



Foto: Wojciech Kurek

Więści w pigułce

Czy Przewodniczący Rady Dzielnicy p. Bogdan Wilk nadużywa prawa? Czytaj na str. 2.

○○○

Czy bycie Warszawą dobrze wróży naszym inwestycjom? Są już pierwsze przykłady, że nie bardzo. Czytaj na str. 3.

○○○

Gdy partia chce wymusić posłuszeństwo wbrew interesom mieszkańców może jej ubyc członków. Dotyczy to także takiego monolitu, jakim był dotychczas SLD. Czytaj na str. 3.

○○○

Czy tylko mrozy wpłynęły na zatrzymanie budowy kolejnego odcinka ul. Jana Pawła II? Jaki problem trzeba rozwiązać, aby móc kontynuować budowę naszej głównej ulicy na osiedlu, dowiemy się ze str. 4.

○○○

Kresowiaci są wśród nas. Zapraszamy wszystkich rodaków z Kresów i tych, którzy interesują się historią tych terenów na spotkanie. Gdzie i kiedy, o tym na str. 4.

○○○

Dzięki inicjatywie członków Stowarzyszenia Sąsiedzkiego działają na terenie osiedla kluby: brydżystów i babski. Zachęcamy mieszkańców do integrowania się. A może wsparcia potrzebują młode mamy? O propozycjach możemy poczytać na str. 5.

○○○

Wspomnienia z zimowych gór w Karpaczu i w naszym gimnazjum na str. 4 i 8.

○○○

O imprezach Miejskiego Ośrodka Kultury można przeczytać na str. 7 i 8.

○○○

Mali artyści w wielkim wydaniu. O występach zespołu STUDIO 12, chóru II Canto Magnificat i innych inicjatywach uzdolnionych uczniów możemy dowiedzieć się na str. 10, 16 i 17.

○○○

Rusza nasza nowa rubryka, z której dowiemy się, kto powiększył grono naszych najmłodszych mieszkańców. Chętnie poinformujemy o następnych. Zapraszamy na str. 11.



Mazowiecki Park Krajobrazowy to nasze najbliższe otoczenie. Czy je dobrze znamy? Wiedzę możemy uzupełnić po lekturze strony 15.



Rady lekarza jak sobie radzić z infekcjami znajduj Państwo na str. 18.



Aby kupić, sprzedać, zamienić jakąś nieruchomości warto wiedzieć, że liczy się nie tylko cena. Jak uniknąć przykrych niespodzianek podpowie nam licencjonowany pośrednik w obrocie nieruchomościami. Zapraszamy na str. 19.



O przyczynach agresji u małych dzieci czytaj na str. 20.



Fragmenty wyjątkowo obfitej ostatnio korespondencji do redakcji prezentujemy na str. 20.



Ogłoszenia drobne dziś na str. 22.



Z przyjemnością informujemy, że publikująca w naszej gazecie swoje wiersze p. Irena Łukszo została przyjęta do Związku Literatów Polskich. Serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów!

Za oknem

*śnieżna biel
otuliła ziemię*

*drzewa
w przejrzystej materii
utkanej z mgieł
skrzą się
zimowym blaskiem*

*zjawiskowe pejzaże
lśnią srebrzyście na szybie
owiane westchnieniem rozmywają
kształt*

*taka miękkość dokola
sennie snuje się noc
a ktoś stoi przy oknie
i wypatruje*

swojej szczęśliwej gwiazdy

Irena Łukszo



Wydanie marcowego numeru Wiadomości Sąsiedzkich planowane jest na ok. 18 marca. Termin nadsyłania materiałów do tego numeru mija 7 marca, zaś termin zgłaszania bezpłatnych ogłoszeń drobnych mija 13 marca.



Radni dzielnicy Wesola: Marcin Jędrzejewski, Marian Mahor, Józef Wojtaś pełnią swoje dyżury w każdy wtorek w godz. 20.00-21.00 w lokalu Stowarzyszenia Sąsiedzkiego (budynek OSP Stara Miłosna, ul. Trakt Brzeski 28).

Prawo Wilka

Oj wesola jest ta nasza Wesola. A zaczęło się tak niewinnie. Choć wybory wygrał centroprawicowy blok WESOŁA 2002, to zabrakło mu jednak jednego głosu do większości w Radzie Dzielnicy. Wszystkie pozostałe komitety zawiązały koalicję i przejęły władzę w dzielnicy. To naturalne i nawet częste, choć dziwić może, że dzięki poparciu w tej koalicji przedstawiciela skrajnej prawicy (komitet Razem Polsce Antoniego Macierewicza), tradycyjnie prawicową Wesolą rządzi burmistrz z SLD.

Natomiast to, jak zwycięska koalicja zabrała się do sprawowania rządów już zaczyna być mniej normalne. Zaczęło się od wyszukiwania kruczków prawnych i nadinterpretacji ustawy warszawskiej aby tylko umożliwić p. Edwardowi Zdzieborskiemu łączenie funkcji wiceburmistrza i jednocześnie sprawowania mandatu radnego dzielnicy.

Potem, jak przystało na każdą kiepską władzę, rozpoczęło się budowanie własnego autorytetu na krytyce poprzedników. Pojawił się nawet wniosek o spowodowanie kontroli NIK w Urzędzie. Dziwić to może o tyle, że w przeciwieństwie do większości radnych z WESOŁEJ 2002, w skład koalicji rządzącej wchodzi wielu radnych poprzedniej kadencji w tym Przewodniczący Rady Miasta, Wiceburmistrz ds Inwestycji i dwóch członków Zarządu (w tym jeden etatowy). **Tak logicznie na to patrząc, to skoro te osoby uważają, że w poprzedniej kadencji źle się działo w Wesolej, to do kogo powinni mieć pretensje? Oj, czy komuś nie grozi tu schizofrenia?**

Ale wróćmy do konkretów. Bo na koniec roku zostało trochę pieniędzy. Więc aby nie oddać ich do Warszawy, burmistrz Jastrzębski jako dobry gospodarz wypłacił po raz drugi premie dla pracowników. A przy okazji zrobił też trochę zakupów dla Urzędu (głównie dla księgowości). Mimo złożenia interpelacji, nie dowiedziałem się ile kosztował monitor

ciekrokryształiczny na biurko Głównej Księgowej. Szacuję jego wartość na 3-4 tys. zł (normalny 800 zł). Jednocześnie, instruktorzy z klubu Alternatyw, pracujący z młodzieżą zagrożoną nie otrzymali w grudniu (z braku środków finansowych!) kilkuset złotych wynagrodzenia za prowadzone zajęcia.

Za to zajęcie znajdują „sami swoi”. Już w niecały miesiąc po objęciu władzy, na funkcji konserwatora został zatrudniony syn p. Eugeniusza Siwka (współkandydat komitetu Wesola Razem z okręgu Centrum, któremu się nie poszczęściło i nie zdobył mandatu).

Za to prawdziwego majstersztyku dokonał Przewodniczący Rady Dzielnicy p. Bogdan Wilk. Na styczniowej sesji, chcąc wyrzucić presję na p. Zdzieborskim, aby zrzekł się mandatu radnego, radni WESOŁEJ 2002 zagłosowali przeciwko obsadzeniu zwolnionego przez burmistrza Jastrzębskiego mandatu (7 głosów za, 7 przeciw – uchwała nie przeszła). Jednak Przewodniczący nie zrażony takim drobiazgiem poprosił p. Antoniego Barańskiego (który miał objąć ten mandat) aby złożył ślubowanie i brał udział w dalszej części sesji jako radny! Jeśli ktoś myśli że to koniec absurdów, to jest w błędzie. Otóż p. Wilk posunął się dalej. **Uchwałę o objęciu mandatu podpisał, nadał jej numer i przesłał do Przewodniczącego Rady Warszawy z adnotacją że została podjęta!!!**

Jak się później próbował tłumaczyć, chodziło mu o to, aby organ nadzoru wypowiedział się czy uchwała była podjęta czy nie...

Oj wesola jest ta nasza Wesola. Myślę sobie czasem z goryczą, że może to i nawet lepiej, że jesteśmy teraz pozbawioną kompetencji dzielnicą Warszawy. Bo strach pomyśleć co by było, gdyby w samodzielnej gminie rządzili tacy ludzie.

Marcin Jędrzejewski

Nowa strona internetowa

Pojawił się nowy serwis internetowy na temat Wesolej. Można tu znaleźć informacje na temat pracy Urzędu Dzielnicy, informacje prasowe, zapowiedzi i relacje z imprez rekreacyjnych i kulturalnych oraz wiele innych przydatnych informacji. Serdecznie zachęcamy internautów do odwiedzenia adresu www.wesola.hg.pl

Redakcja





Witaj Warszawo

Mija drugi miesiąc 2003 roku, a rozpoczął się już piąty obecności Wesolej w strukturach organizacyjnych Warszawy. Jesteśmy mieszkańcami stolicy zgodnie z wolą części mieszkańców i obecnie rządzącej Wesolą koalicji.

Na dzień dzisiejszy nasza przynależność do Warszawy jest powodem wielu problemów Zarządu Wesolej i wielka szkoda, że problemy te mają tak szybkie i proste przełożenie na życie mieszkańców.

Do pełnienia swoich funkcji Zarząd otrzymał bardzo mocno okrojone pełnomocnictwa prezydenta Warszawy, co odbija się negatywnie na mieszkańcach zdecydowanie wydłużając czas rozpatrywania wielu spraw, z którymi przychodzimy do urzędu.

Obecnie wszystkie decyzje budowlane, po obróbce w Wesolej, wędrują na plac Bankowy i dopiero tam mogą być podpisane, po czym wracają do Wesolej, gdzie można je odebrać.

Jeżeli wniosek wymaga uzupełnienia, cała zabawa musi zostać powtórzona. Stan realizacji inwestycji miejskich, również nie poprawi naszych nastrojów.

W początku roku na forum Rady Dzielnicy wnosiliśmy poprawki do budżetu, starając się skierować do realizacji jak najwięcej pilnych zadań. Ostatnio starałem się dowiedzieć, w jaki sposób planowane są prace przy budowie kanalizacji. Niestety, w uzyskanych informacjach nie znalazłem takiej, która pod-

niosłaby poziom mojego optymizmu.

Okazuje się, że dwa odcinki kanalizacji w osiedlach „Grzybowa“ i „Uroczą“, na budowę których przetargi rozstrzygnięto jeszcze w ubiegłym roku, mogą nie wejść do realizacji. Burmistrz Jastrzębski otrzymał upoważnienie prezydenta Warszawy do unieważnienia tych przetargów. **W związku z tym upoważnieniem nasuwa się pytanie, co będzie z nowymi inwestycjami w Starej Miłosnej, jeżeli Warszawa próbuje unieważnić przetargi już rozstrzygnięte?** Będziemy z uwagą śledzić, czy pan burmistrz wykona polecenie, bo akurat tak się składa, że jego dom znajduje się na jednym z tych osiedli, czy może z podobną skutecznością obroni inwestycje zarówno w Starej Miłosnej, jak i na swoim osiedlu.

Józef Wojtas

Kurs tańca dla dzieci i młodzieży (podstawowy)

Klub Osiedlowy „Marysin”
ul. Potockich 141 (róg Korkowej)

Zapisy i informacje
tel. 812 01 37 (od godz. 14.00)
Zajęcia we wtorki o godz. 15.30
Początek w tym lub w przyszłym tygodniu.
Prowadzi p. Monika Wyszyńska

Informacje p. Małgorzata Staniszlak tel. 773 10 37

Wyjaśnienie

W dniu 13.02. br. złożyłam rezygnację z członkostwa w partii SLD. Nie była to dla mnie łatwa decyzja. Po pierwsze, zostałam wybrana w ostatnich wyborach samorządowych na radną dzielnicy Wesola z ramienia listy SLD-UP. Po drugie, założyłam w 1999 r. pierwsze Koło SLD w Starej Miłosnej (jak również pierwsze w całej Wesolej). Byłam wtedy radną gminną miasta Wesola. Przez lata poprzedniej kadencji starałam się jak najlepiej działać na rzecz lokalnej społeczności i chyba mi się udało. Świadczą o tym m.in. takie inwestycje jak: gimnazjum, ul. Jana Pawła II, SUW.

W 2001 r. tuż przed wyborami parlamentarnymi powstało drugie Koło SLD w Wesolej. Jego założycielami byli p. Andrzej Jastrzębski i p. Stefan Słowikowski będący radnymi miasta Wesola. Już wtedy zarysowały się różnice między nami na tle podziału budżetu gminy dotyczącego inwestycji miejskich. Nigdy obaj panowie nie dostrzegali potrzeb Starej Miłosnej i mieli za złe poprzedniemu burmistrzowi panu Jackowi Wojciechowiczowi, iż inwestuje w infrastrukturę naszego osiedla. Pan A. Jastrzębski i p. S. Słowikowski są obecnie radnymi dzielnicy Wesola i niestety ich stosunek do Starej Miłosnej nie uległ zmianie. Pokutuje cały czas myślenie, że na terenie Wesolej i Zielonej inwestycje powinny być finansowane z budżetu dzielnicy, natomiast u nas mieszkańcy powinni sami sobie wybudować drogi, wodociągi, kanalizację itp. Moim zdaniem i tak już zbyt długo płaciliśmy za wszystko sami, czas aby dzielnica Wesola zaczęła wreszcie inwestować w teren Starej Miłosny. **Z moim punktem widzenia nigdy nie zgodzili się panowie A. Jastrzębski i S. Słowikowski oraz niektórzy członkowie SLD będący mieszkańcami naszego osiedla. Dlatego też wywierano na mnie naciski na drodze partyjnej, abym zmieniła zdanie. Naciski cały czas się nasilały i w związku z tym musiałam zrezygnować z członkostwa w SLD. Czuję się przede wszystkim radną ze Starej Miłosnej i chcę działać dla dobra jej mieszkańców, aby żyło im się coraz lepiej na naszym Osiedlu.** Uważam, że mimo widocznych zmian nadal najbardziej zaniedbanym terenem pod względem infrastruktury jest Stara Miłosna i tu powinny być przeznaczane główne środki na inwestycje.

Przy okazji pragnę podziękować wszystkim, którzy na mnie głosowali. Dzięki Wam zostałam radną dzielnicy Wesola. Postaram się nie zawieść Waszego zaufania.

Katarzyna Zakrzewska

PIECZĄTKI WIZYTÓWKI

DRUK CYFROWY

- druk cyfrowy
- druk offsetowy
- druk wielokolorowy
- druk w kolorze
- druk w czerni
- druk w kolorze i czerni
- druk w kolorze i czerni
- druk w kolorze i czerni



STUDIO FIRMOWE:
Stara Miłosna, ul. Tłust Brzuch 65 (5 piętro)
czynne pon. - pt. 10.00 - 17.00
tel./fax 773 10 10, tel. kom. 0 601 906 260
www.studio.firmowe.pl e-mail: info@studio.firmowe.pl



Nic w przyrodzie nie ginie, czyli o inwestycji na Jana Pawła II

Zima nie jest porą roku sprzyjającą budowom czy remontom. Nie mniej jednak, jeżeli roboty zostały rozpoczęte, to czemuż by nie zrobić czegoś, co mogłoby choć trochę przyspieszyć ich zakończenie. Tak myślimy my wszyscy – mieszkańcy Osiedla, którzy przynajmniej raz w tygodniu mijamy sławny już kawałek budowy ul. Jana Pawła II. Dlaczego mimo ocieplenia, jakie doszło do nas pod koniec stycznia, nie wzięliśmy ekipy? Odpowiedź jest bardziej złożona niż myślałam. W trakcie robót wykonawca – firma LINK EUROPA – odkrył, że nasz wodociąg na tym odcinku ma dziury (swoją drogą, to dziwne, że właściciel wodociągu nie wie, że mu woda ucieka). Uszkodzenia są na tyle duże, że grunt jest niestały,

potocznie mówiąc „pływa” i nie można na tym podłożu dobrze wykonać prac. Może się potem okazać, że asfalt pęka, a chodniki się zapadają. Wykonawca złożył stosowną ofertę wykonania prac remontowych tego odcinka wodociągu. Prace polegałyby na oczyszczeniu rur na złączach, ich uszczelnieniu i założeniu specjalnych klamer (koszt jednej obejmy to ok. 250 zł.).

Remontowany odcinek ma długość 400 m. Firma musi odkopać ok. 60 łatek i wykonać prace, zanim przejdzie do następnego etapu inwestycji. Problem leży w tym, że władze Dzielnicy Wesoła zgodziły się na wykonanie robót, ale niestety nie ma jeszcze decyzji z Warszawy. Powinno to martwić nas wszystkich, bo jak powiedział mi przed-

stawiciel firmy, przeszkodą w tych pracach mogą być tylko bardzo wysokie mrozy. Gdyby proces legislacyjny trwał krócej, firma mogłaby przystąpić do prac już wcześniej i być może teraz problem wodociągu by nie istniał.

Na koniec jeszcze wyjaśnienie. Ktoś spartaczył, by poprawiać musiał ktoś. Nasz wodociąg ma tylko 15 lat! Nie jest to wiek starszka na emeryturze. Wykonawca wodociągu widocznie nie znając się na rzeczy – bo chyba nie z lenistwa – zrobił wykopy i położył rury w rodzimym podłożu tj. w glinie. Gлина ma to do siebie, że jest materiałem „pracującym”, różnego rodzaju naprężenia rozszczelniały wodociąg na łączeniach. Prawidłowe wykonanie polega na tym, że na dno wykopu sypie się warstwę piasku, kładzie się rury i zasypuje się kolejną warstwą piasku, dopiero potem wykorzystuje się grunt rodzimy. Czy znajdzie się ktoś, kto odpowie za to po 15 latach? – głupie pytanie....

Izabela Antosiewicz

Płot wokół saneczkowej górki

Na całym osiedlu najfajniej się zjeżdża na sankach z górki, która powstała przy budowie Gimnazjum nr 3. Górka powstała przypadkiem, ale jest tak lubiana, że gdy nagle odgrodzono ją płotem, wszyscy amatorzy saneczkarstwa poczuli się skrzywdzeni. Jedni się oburzali, że ten płot to czysta złośliwość bo zima i tak się nic nie buduje. A inni, bardziej praktyczni, po cichutku wycięli dziurę w siatce no i znowu można jeździć. To typowo polskie zjawisko wymaga wyjaśnienia, żeby nie budziło typowo polskich zgrzytów.

Otóż na tym terenie rzeczywiście miała się, jeszcze zimą, rozpocząć budowa nowego skrzydła naszego przepełnionego gimnazjum. I to jest dobra wiadomość. Ale dlaczego zimą? Otóż z tego samego powodu, z którego zi-

mową porą stawiano mostek na kanałku. Próżno tu wnikać w zawirowania finansowe, wynikające z nagłej zmiany naszego miasta w stołeczną dzielnicę. Firma chciała rozpocząć prace natychmiast, ale przyszedł mróz i skuł ziemię na metr w głąb. Dlatego pojeździmy jeszcze trochę z tej górki. I to też jest dobra wiadomość. Jak potoczą się losy górki w trakcie budowy – nie wiadomo, może zostanie, a może nie. Może być też tak, że ta zniknie a powstanie inna. To już trzecia krzepiąca informacja. Na koniec pozostaje jeszcze brzydka dziura w siatce. Władze szkoły mają poniekąd słuszną nie łatając jej, ponieważ mieszkańcy osiedla, jako typowi Polacy, zaraz zrobiliby nową. Mam w związku z tym propozycję, żeby kierując się typową w Starej Miłosnej sąsiedzką życzliwością władze szkoły otwały furtkę w płocie, aż do czasu, kiedy ziemia rozmarznie. W ten sposób można by zlikwidować dziurę i znowu byłoby miło.

Dorota Wrońska

Kresowiaczy

Uwaga!

Drodzy Czytelnicy „Wiadomości Sąsiedzkich”. W Starej Miłosni mieszka spora grupa ludzi, których korzenie prowadzą do tzw. Kresów, czyli terenów znajdujących się dawniej na wschodnim obrzeżu Rzeczypospolitej. Ludzie ci, poddani po II Wojnie Światowej repatriacji, pozostawiając nie rzadko całe majątki, osiedlani byli w różnych zakątkach kraju.

Potem przyszły życiowe wybory, migracje już w obrębie samej Polski i... Kresowiaczy są wśród nas.

Szanowni Państwo!

Jeśli chcielibyście spotkać się, wspominać – odezwiście się. Parę osób już zadeklarowało chęć uczestnictwa w spotkaniu, które miałyby miejsce w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Centrum Pogodna. Mile widziane byłyby też dorosłe już dzieci, czyli drugie pokolenie, mające rodziców niekoniecznie na naszym osiedlu. Zainteresowanych proszę o kontakt telefoniczny: 773-83-66 w dniach:

pon. wt. w godz. 13-17

czw. w godz. 10-14

lub pod numerem telefonu komórkowego: 0-501-174-730

Izabella Zych

**PUNKT
PRZEDSZKOLNY**

ul. Poezji 17
zapisy na rok 2003/2004
tel. 773 25 90
0-505 115 773





Czy łatwo jest być mamą w Starej Miłosni? Grupa wsparcia dla mam z dziećmi

Pani Gabriela Baron, psycholog oraz mama 3-letniego Franka wprowadziła się do Starej Miłosny we wrześniu ubiegłego roku. Opuściła swoje rodzinne Katowice i najpierw zamierzała zamieszkać w centrum Warszawy, ale „nieładzka” skala naszej stolicy skłoniła ją do poszukiwania czegoś bardziej przytulnego. Poszukiwania skończyły się w Starej Miłosni, która notabene również należy już do Warszawy.

Podczas spacerów z synkiem, pani Gabriela zauważyła, że w Starej Miłosni jest bardzo dużo mam z dziećmi. Często spotyka mamy z dwójką, trójką a nawet z czwórką dzieci. Pani Gabriela miała możliwość poznać wiele mam także podczas akcji wymiany piasku na placu zabaw na osiedlu bloków przy ul. Jana Pawła II (przy Gimnazjum).

Przeprowadzone rozmowy oraz osobiste doświadczenia poddały jej pomysł stworzenia „Grupy Wsparcia dla Mam z Dziećmi”. Kobiety, oprócz radości wynikającej z macierzyństwa i życia rodzinnego, często mają swoje problemy, o których chciałyby porozmawiać. Mąż lub przyjaciółka nie zawsze jest odpowiednią osobą i czasami po

prostu nie ma czasu, żeby wysłuchać „skargi” na osamotnienie, poczucie niezadowolenia z siebie, znużenie, monotonię, poczucie niemożności zmiany i na wiele innych sytuacji i stanów, które mogą, ale nie muszą, odczuwać osoby poświęcające się wyłącznie wychowywaniu dzieci.

Często zastanawiamy się także, jak najlepiej radzić sobie z różnymi problemami wychowawczymi. Wahamy się czy karać, czy nagradzać, jak radzić sobie z napadami złości małych „aniołków”, czy można się klócić przy dzieciach czy można dzieciom pozwalać na wszystko. Lista jest na pewno długa, ale każde rozwiązanie, choćby było najlepsze musi pasować do danych rodziców i ich dzieci.

Spotkanie w grupie może pomóc w wyjaśnieniu różnych wątpliwości, podsunąć rozwiązania problemów wychowawczych, z którymi sami nie dajemy sobie rady. Takie spotkanie, w środowisku grupy prowadzonej przez psychologa, może pomóc paniom, które mają trudności z otworzeniem się. Daje ono szansę na nawiązanie nowych więzi międzyludzkich oraz na wymianę doświadczeń.

Zapraszamy wszystkie panie, które mają ochotę spotkać się z innymi mamami i porozmawiać o dzieciach, rodzinie i o życiu w ogóle. Nasze pierwsze spotkanie będzie miało charakter organizacyjny i wyjaśniający formułę naszych spotkań. Ustalimy na nim tematykę najbliższych spotkań. Uczestnictwo w grupie jest bezpłatne. Termin spotkania: czwartek 6 marca 2003, godzina 15.00. Lokal Stowarzyszenia Sąsiedzkiego w budynku OSP (wejście od strony ul. Gościniec, bramą lub furtką przy kiosku z odzieżą dziecięcą). Prosimy o kontakt z panią Gabrielą Baron w celu potwierdzenia uczestnictwa w spotkaniu: 0-502 654 307.

Gabriela Baron

Magister Psychologii – Uniwersytet Śląski, ukończyła także 3-letni kurs Psychoterapii oraz 3-letni kurs Systemowej Terapii Rodzin Akademii Medycznej w Krakowie. Przez wiele lat pracowała jako psycholog kliniczny zajmując się osobami dorosłymi na Oddziale Dziennym Leczenia Zaburzeń Nerwicowych.



Klub brydżystów... i nie tylko

Drodzy Czytelnicy!

W imieniu Stowarzyszenia Sąsiedzkiego Stara Miłosna, chciałbym zaprosić Państwa do wspólnej zabawy. Przy Stowarzyszeniu działa już kółko brydżowe, w którym co tydzień spotykają się grający na różnym poziomie zaawansowania.

Wspólne spotkania gwarantują nam miłe spędzenie czasu, poznanie mieszkańców naszego Osiedla i ich większą integrację.

Wszystkich zainteresowanych, którzy chcieliby do nas dołączyć, brydżystów, szachistów oraz amatorów gier planszowych, umiających grać lub początkujących, proszę o kontakt telefoniczny: 795-74-37.

Waldemar Ładowski

Babski Klub

Odbyło się już kolejne spotkanie klubowe w Kawiarence Artystycznej. Ta nowa inicjatywa Stowarzyszenia Sąsiedzkiego cieszy się coraz większym zainteresowaniem. Na każde spotkanie przychodzą dwie lub trzy nowe panie z mnóstwem nowych pomysłów na wspólne spędzanie czasu i działalność klubową. Niektóre panie wybrały się już razem na spacer do lasu. Jak tylko stopnieją śniegi i będzie trochę cieplej planowane są wycieczki rowerowe. Póki jeszcze śnieg, panie postanowiły zająć się uzupełnieniem kreacji na wiosnę – czyli zrobieniem modnych kapeluszy przeciwstonych ze sznurka. Ponadto, w na-

szym gronie znalazły się już dwie krawcowe (z zamiłowania) oraz cztery maszyny do szycia. Panie, które przychodzą na nasze spotkania, reprezentują wiele ciekawych zawodów, co sprawia, że czas mija nam na rozmowie bardzo szybko. Już od marca każde spotkanie będzie miało jakiś temat przewodni. Szanowne Panie, jeśli chcecie się dowiedzieć więcej, nie zwlekajcie i przyłączcie się do nas.

Zapraszamy w każdy piątek o godzinie 12-iej do Kawiarenki Artystycznej w Centrum Pogodna (nad biblioteką).

Barbara Górka

tenis

cztery korty tenisowe, w tym dwa kryte i ogrzewane, nowoczesna nawierzchnia i oświetlenie, komfortowe zaplecze
Klub Tenisowy „Pohulanka” ul. Zakrętowa 12

LEKCJE TENISA DLA DZIECI, MŁODZIEŻY I DOROSŁYCH

indywidualne, a dla dzieci w małych grupach

PAWEŁ	MARIUSZ
instruktorzy	instruktorzy
0-504 155 365	0-503 334 666

REZERWACJA KORTÓW tel. 773 00 70



Kącik bibliofila – nowości w bibliotece



Brian Sibley

Hejże ha! Niech żyje Miś!

W podtytule czytamy: Dla uhonorowania najlepszego Misia pod słońcem.

Któż nie pamięta Kubusia Puchatka z jego okrągłym brzuszkiem i małym rozumkiem? Brian Sibley stara się nam przybliżyć autora przygód tego sympatycznego misia i jego przyjaciół. Znajdziemy tu odpowiedzi na pytania: Kto to jest Krzyś?, Co zainspirowało pisa-

rza Alana Milne'a do stworzenia takich postaci? Skąd wzięło się imię Kubus Puchatek? Kto jest autorem znakomych ilustracji, świadczących o doskonałej znajomości psychiki dziecięcej?

W książce „Hejże ha! Niech żyje Miś! epizody z życia rodziny Milne'a przeplatają się z fragmentami książeczek o Kubusiu Puchatku. Trudno nie zauważyć występującego między nimi bardzo ścisłego i osobistego związku.

Pozycja, którą miałam przyjemność Państwu zaprezentować to dar od mieszkanki naszego osiedla, pani Bogumiły Nawrot, która jednocześnie sama ją tłumaczyła. Zwracam szczególną uwagę na piękne ilustracje oraz liczne zdjęcia osób i miejsc, które odegrały wielką rolę w powstaniu serii dla czytelników od lat 5 do stu.

Nowości w bibliotece:

Beletrystyka dla dorosłych:

1. Ostrowicka B. – Świat do góry nogami
2. Heller J. – Ostatni rozdział, czyli Paragraf 22

3. Fielding J. – Dobre intencje
4. Coelho P. – Demon i panna Prym
5. Smith Z. – Białe zęby

Dla dzieci i młodzieży:

1. Fine A. – Szkoła wdzięku
2. Budzyńska M. – Ala Makota zakochana
3. Fabicka J. – Szalone życie Rudolfa
4. Bajkowe święta

Literatura popularnonaukowa:

1. Olczak-Ronikier J. – W ogrodzie pamięci (nagroda „Nike“)
2. Matyjasek-Jałowiecka J. – Historia mojego miasta Sulejówek cz.III
3. Bardach J. – Człowiek człowiekowi wilkiem
4. Włodarczyk M. – Świat bakterii
5. Sariusz-Skąpska J. – Polscy świadkowie Gulagu

Izabella Zych

PILNIE POTRZEBNA!

**Pani do sprzątanias
w Szkole Podstawowej nr 3
Trakt Brzeski 18**

**tel. 773 39 25
0-601 518 979**

Tom Law's School of English

w Wesolej – Starej Miłosnie od 1997 roku



Wychodząc naprzeciw Państwa potrzebom proponujemy intensywną naukę na kursach 3-miesięcznych trwających od lutego do maja 2003. Lekcje będą odbywać się w systemie 2 x 3 godziny na tydzień lub 3 x 2 godziny na tydzień, co w sumie daje 60 godzin lekcyjnych w ciągu 10 tygodni.

■ Angielski od podstaw

- grupa poranna: śr. 9.45–12.00, pt. 10.15–12.30
- grupa popołudniowa: pon. 19.00–21.15, pt. 18.00–20.15

■ Angielski dla średnio-zaawansowanych

- grupa poranna: wt., czw. 10.00–12.15
- grupa popołudniowa: wt., czw. 19.00–21.15

■ Angielski dla zaawansowanych

- grupa poranna: pon., pt. 9.00–11.15
- grupa popołudniowa: pon., śr. 18.00–20.15

■ Kursy dla osób indywidualnych „full immersion”:

- do ustalenia ze szkołą

■ English Breakfast

BBC NEWS z komentarzem i nowym słownictwem, konwersacja dnia oraz piosenka dnia

- grupa poranna: pon., wt. i pt. (czas do ustalenia)
- grupa popołudniowa: (do ustalenia)

W ofercie naszej szkoły są także inne języki: niemiecki, francuski, hiszpański i holenderski. Zapraszamy.

POCZĄTEK KURSÓW: LUTY 2003

Zapisy:
**ul. Gościniec 2B
Wesoła – Stara Miłosna
tel. 773 32 70, 773 34 39
tel. kom. 0504 123 283**



Konkurs na „Instrumentalne wykonanie kolęd”

Po raz czternasty, 21 grudnia 2002 r. Odbył się zorganizowany przez Ośrodek Kultury w Wesolej konkurs na „Instrumentalne wykonanie kolęd”. Przesłuchania konkursowe odbywały się w trzech kategoriach: soliści początkujący – instrumentalni uczący się grać nie dłużej niż trzy lata, soliści zaawansowani – uczący się grać więcej niż trzy lata i zespoły instrumentalne. W konkursie wzięło udział 47 wykonawców, którzy zaprezentowali kolędy na różnych instrumentach: pianino, akordeon, skrzypce, wiolonczela, flet poprzeczny, saksofon, wibrafon.

Jury w składzie: Tamara Monko-Ejgenberg – przewodnicząca oraz Tomasz Struzik i Dariusz Falana zdecydowało o przyznaniu nagród i wyróżnień w następującej kolejności:

Soliści – grupa początkująca

- I miejsce – Mateusz Trziński (akordeon)
- II miejsce – Barbara Roslon (wiolonczela)
- III miejsce – Krzyszto Abramiuk (fortepian)
- III miejsce – Agnieszka Chmielewska (fortepian)
- III miejsce – Honorata Kozak (fortepian)
- Wyróżnienia – Joanna Mikulska (fortepian), Aleksandra Szyszko (fortepian), Sara Bustamante-Drozdek (skrzypce)

Soliści – grupa zaawansowana

- I miejsce – Aleksandra Koziół (fortepian)
- II miejsce – Karol Szmelkowski (wibrafon)
- III miejsce – Małgorzata Mantorska (fortepian)
- III miejsce – Joanna Kozak (wiolonczela)
- Wyróżnienia – Agnieszka Łuniewska (fortepian), Blanka Stachelek (fortepian)

Zespoły – grupa początkująca

- I miejsce – Duet fortepianowy Blanka Stachelek i Honorata Kozak
- II miejsce – Duet fortepianowy Adrian i Biana Małczyk
- III miejsce – Trio Joanna Kuczerowska (fortepian), Diana Parka (fortepian), Marcin Kuczerowski (kastaniety)
- Wyróżnienia – duet gitarowy Konrad Malicki i Oskar Krawczyński

Zespoły – grupa zaawansowana

- I miejsce – nie przyznano
- II miejsce – Duet wiolonczelowy Aleksandra Bućko i Tomasz Sznabel
- III miejsce – Duet fortepianowy Aleksandra Koziół i Michał Witkowski
- III miejsce – Duet gitarowy Jerzy Roston i Adam Kamiński
- Wyróżnienia – Kwartet Edyta Wyganowska (flet poprzeczny), Kamila Baranowska (gitara), Marta Kierszkowska (fortepian) i Jan Broniewski (saksofon); Duet Beata Kozyra (skrzypce) i Beata Pazio (fortepian)

Dariusz Falana

Nie całkiem serio ...

Pracując wśród książek, czyli między innymi w bibliotece, można wprowadzić się w najprzeróżniejsze nastroje. Nie mam tu na myśli kontaktów z czytelnikiem. Są one ze wszech miar wskazane, korzystne i miłe. Szczególnych jednak doznań dostarczają mieszkańcy regałów, czyli pocziwe książki. Doznania bywają różnorakie: od pochlipujących wyciskaczy ostatnich łez, wymagających współpracy z chusteczką, poprzez konkretne chłodne, rzeczowe aż do radosnych, wesołych, śmiesznych wprawiających w stan niechorobliwego bólu brzucha. Chciałabym podzielić się z Państwem szczególnie tymi ostatnimi. Oderwijmy się więc na chwilę od dziurawych, błotnistych ulic, od nadmiernie szczekających psów, od chorób np. kręgosłupa. Dzień św. Walentego już za nami, ale myślę, że rady, jakich udzielił nam znakomity satyryk Jerzy Wittlin w jednej ze swoich książek pt.: „Vademecum dla nerwowych” są zawsze aktualne. Poczytajmy:

„... Przed zaproszeniem ukochanej osoby do naszej chaty

- usuwamy ze wszystkich widocznych miejsc buteleczki, fiolki, pudełka i torebki z dziesiątkami różnych leków, jakie zażywamy codziennie na różne dręczące nas dolegliwości;
 - chowamy starannie gumowe termofory, którymi nocą, w łóżku, grzejemy sobie czasem nogi, czasem brzuch;
 - dokładnie wietrzymy mieszkanie, aby ulotnił się z niego zapach ziółek, które pijemy.
- Prowadząc z ukochaną konwersację
- sadzamy ją zawsze od strony tego ucha, na które jeszcze cokolwiek słyszymy;
 - nie trzymamy nigdy rąk w powietrzu, ponieważ widok trzęsących się rąk może ukochaną peszyć;
 - nie mówimy ukochanej nigdy wprost, chcąc jej zaoszczędzić niemiłego dla niej, być może, przyznaniu;
 - nie powtarzamy co drugie

Zaklęty krąg

Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt, Rozdział 1. Przepisy ogólne. Art. 1.1. mówi:

„Zwierzę jako istota żyjąca, zdolna do odczuwania cierpienia, nie jest rzeczą. Człowiek jest mu winien poszanowanie, ochronę i opiekę.”

Z powodu nie stosowania się do Art. 1.1. ustawy o ochronie zwierząt, jest wiele nieporozumień międzyludzkich.

Nie bez głębszej przyczyny krąży powiedzenie: „Kultura człowieka zależy od jego stosunku do zwierząt”.

Wobec czego, właściciel psa lekceważąc podstawowe prawo o ochronie zwierząt, staje się automatycznie człowiekiem pozbawionym kultury. Mało tego, naraża społeczeństwo na straty finansowe, gdyż zwierzęta te są wyłapywane i wywożone do schronisk. Takie schroniska kosztują. Schronisko nawet luksusowe, to i tak – psychiczne cierpienie dla zwierząt; o tym wszyscy dobrze wiemy.

Art. 11.1 Rozdz. 2 ustawy o ochronie zwierząt mówi: „Zapewnienie opieki bezdomnym zwierzętom oraz ich wyłapywanie należy do zadań własnych gmin”. A w naszym przypadku: „...do zadań własnych – dzielnic”.

Trudności w ustaleniu właściciela zwierzęcia są spowodowane nieudolnością osób sprawujących władzę w Urzędzie Dzielnicy, gdyż znikoma tylko ilość psów posiada przy obroży numerki rejestracyjne. Wydział Ochrony Środowiska w naszym Urzędzie od kilku już lat – zapewnia nas – obrońców zwierząt – o akcji tworzenia ewidencji psów w Wesolej. Efekty tej akcji spotykamy co krok na naszych ulicach: psy mające swoich właścicieli, pozbawione opieki, nie posiadające numerków rejestracyjnych (ewidencyjnych) – przy obrożach – w dalszym ciągu!!! – waleśają się po ulicach i skwerach naszej dzielnicy!!!

Jest to zaklęty krąg.

Janina Trzaskoma

Numerzy telefonów inspektorów Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami O/Warszawa-Wesoła, pod które należy zgłaszać wszelkie objawy znęcania się nad zwierzętami!!! - 0-504 697 918, 0-504 428 098, 773 44 82

zdanie; „o czym to myśmy właściwie przed chwilą mówili?” – demonstrując w ten sposób przed ukochaną słąbą pamięć...”

Rady dotyczą tylko zaawansowanych, ale przecież każdy z nas kiedyś się w tej grupie znajdzie.

Zainteresowanych innymi radami panna Wittlina, nie tylko dla nerwowych, zapraszamy do naszej biblioteki w dniach: pon., wt., pt. 13-18, czw. 10-15

Izabella Zych

tenis

cztery korty tenisowe, w tym dwa kryte i ogrzewane, nowoczesna nawierzchnia i oświetlenie, komfortowe zaplecze
Klub Tenisowy „Pohulanka” ul. Zakrętowa 12

LEKCJE TENISA DLA DZIECI, MŁODZIEŻY I DOROSŁYCH

indywidualne, a dla dzieci w małych grupach

PAWEŁ	MARIUSZ
instruktorzy	instruktorzy
0-504 155 365	0-503 334 666

REZERWACJA KORTÓW tel. 773 00 70



Zimowisko w Karpaczu



Nasze zimowisko przypadło w pierwszym tygodniu ferii zimowych. Już podczas podróży humory dopisywały – nic dziwnego, perspektywa spędzenia ośmiu dni w zimowej scenerii Karkonoszy poprawiała nastrój nawet największym malkontentem, zmęczonym ciężką pracą, jaka towarzyszy końcówce semestru. Najbardziej zagorzali zwolennicy zimowego szaleństwa domagali się, aby natychmiast po dojechaniu na miejsce udać się na stok – z trudem udało się ich przekonać, żeby sobotni wieczór poświęcić na rozpakowanie bagaży i zadomowienie się w pensjonacie. Niedzielę spędziliśmy poznając atrakcje Karpacza (największą popularność zdobyły tory saneczkowe i cukiernia, gdzie podawano pyszny sernik), a po południu cała grupa przedstawiała coś w charakterze rewii na lodzie i to bez wcześniejszego przygotowania programu artystycznego! Zarówno pomysłowość „artystów” jak i wytrzymałość zwijającej się ze śmiechu widowni naprawdę zasługiwały na uznanie! Od poniedziałku amatorzy nart mogli się czuć naprawdę usatysfakcjonowani – przedpołudnia i czas po obiedzie spędzaliśmy na stoku, nawet tak zwana „szkółka”, czyli dzieci, które dopiero uczyły się trudnej sztuki jeżdżenia na nartach, swoją wytrzymałością i zaangażowaniem wzbudziły podziw instruktora. Dyskoteki dały możliwość innego rodzaju aktyw-



ności fizycznej, a amatorzy „mocniejszych” wrażeń mogli zmierzyć się

z bykiem (!), czy sprawdzić swoją wytrzymałość przy palu męczarni w westernowym miasteczku rodem z Dzikiego Zachodu. Dni upły-

wały nam bardzo szybko i nawet się nie spostrzeżliśmy, kiedy trzeba było pakować plecaki i ruszać w drogę powrotną... W opinii dzieci to zimowisko miało tylko jedną zasadniczą wadę – trwało zbyt krótko.

*Barbara Buga
Marianna Tomasiak*



Szkoła na wesolo

Z wypracowania „Opis pokoju”:

Okno znajduje się na środku po lewej stronie patrząc od góry.

Na lekcji języka polskiego:

- Co pani ma w tej siatce?
- Nic ciekawego, to tylko książki.
- To ma pani rację – rzeczywiście nic ciekawego.

Z klasówki:

Czasownik ma tryby: rozkazujący, pytający i przepuszczający.

Z wypracowania:

Nemeczek był naprawdę dzielny, mimo, że taki nędzny.

Z wypracowania:

Dzieci na wsi muszą w wakacje ciężko pracować – karmią krowy i świnię oraz segregują trawę grabiami.

Zebrała Katarzyna Potoczna



„ODNOWA” PRYWATNY OŚRODEK REHABILITACYJNY

O F E R U J E :

- DOMOWE WARUNKI
- POBYTY CZASOWE
- OPIEKĘ LEKARSKĄ (INTERNISTA, NEUROLOG, SPECJALISTA DO SPRAW REHABILITACJI, ORTOPEDA TRAUMATOLOG, REUMATOLOG)
- PEŁNĄ OPIEKĘ PIELEGNACYJNĄ
- PROFESJONALNĄ REHABILITACJĘ:

- SCHOROZENA NEUROLOGICZNE TAKIE, JAK: UDARY, WYLEWY, ZATORY, PORAŻENIA, STWARDNIENIE ROZSIANE
- STANY POURAZOWE: PO ZŁAMANIACH, AMPUTACJACH, URAZACH KRĘGOSŁUPA
- CHOROBY ZWYRODNIENIOWE STAWÓW, KRĘGOSŁUPA, DYSKOPATIE

OŚRODEK ŚWIADCZY RÓWNIEŻ USŁUGI W ZAKRESIE:
REHABILITACJI, MASAŻU, FIZYKOTERAPII
DLA OSÓB DOCHODZĄCYCH.

**KARNETY
KORZYSTE RABATY
BEZPŁATNE
PORADY MEDYCZNE**

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

Nasz adres: Wesola – Stara Miłosna,
ul. Diamentowa 759, ZADANIE 10, tel. 773-14-97

www.odnowa.nes.pl



Festiwal kolęd i pastorałek Wesoła 2002

Po raz pierwszy w Wesołej i po raz pierwszy na Mazowszu udało się nam zorganizować imprezę, której głównym bohaterem była wspaniała i niezastąpiona młodzież - 14 grudnia 2002 roku odbyły się regionalne eliminacje do IX edycji Ogólnopolskiego Festiwalu Kolęd i Pastorałek - Będzin 2003.

Do MOK-u wpłynęło 45 zgłoszeń, co stanowiło liczbę około 650 uczestników. Przesłuchanie miało trwać jeden i tylko jeden dzień. Ogarnęło nas lekkie przerażenie, ale słowo się rzekło, „kobyłka za plotem”... Wesołej, postanowiliśmy więc dokończyć dzieło. Przesłuchania rozpoczęliśmy o godz. 9:00, 14 grudnia 2002 r. W Klubie Garnizonowym „Kościuszkowiec”. Tu wielkie ukłony i podziękowania za pomoc w organizacji dla kierownictwa Klubu. Komisja konkursowa składała się wyłącznie z zawodowych muzyków. Przewodniczącym Jury został pan Krzysztof Kusiel-Moroz, wykładowca Akademii Muzycznej w Warszawie.

Z potwierdzonych 42 podmiotów wykonawczych w ciągu 8 godzin zostało przesłuchanych 34, co dało liczbę około 600 wykonawców. O godz. 19:00 odbył się uroczysty finał naszego „Spektaklu” – Koncert Galowy, podczas którego zostały przedstawione wyniki przesłuchań:

1. Kategoria solo/duet:

- I miejsce Agnieszka Zielińska (Wesoła), instruktor Renata Struzik;
- II miejsce Magdalena Sobieraj (Ożarów Mazowiecki);
- III-go miejsca nie przyznano;
- wyróżnienie: Zuzanna Kalinowska (Warszawa), instruktor Eugenia Rezier.

2. Kategoria chóry:

- I miejsce chór mieszany „SONANTE” z Warszawy, dyrygent Michał Białecki;
- II miejsce chór chłopięcy „PUERI CANTORES PLOCENSIS” z Płocka,
- III miejsce chór mieszany „IL CANTO MAGNIFICAT” z Wesołej, dyrygent Marta Zamojska-Markowska;
- I wyróżnienie Chór Akademicki Politechniki Warszawskiej, dyrygent Władysław Chanas;
- II wyróżnienie Chór Międzyparafialny „ICHTHIS” (Sulejówek).

3. Kategoria zespoły wokально-instrumentalne:

- I miejsce „ISKIERKA NADZIEI” (Janów koło Białegostoku), instruktor ks. Adam Miastkowski;
- II-go i III-go miejsca nie przyznano
- I wyróżnienie „S.POKO” (Warszawa), instruktor Urszula Borkowska
- II wyróżnienie „ZIARENKO” (Warszawa), instruktor Joana Kielbiewska;
- III wyróżnienie „TRYTON” (Okuniew), instruktor Katarzyna Noszczak.

Do finału IX edycji Ogólnopolskiego Festiwalu Kolęd i Pastorałek Będzin 2003 zostało zakwalifikowanych 5 podmiotów wykonawczych: Agnieszka Zielińska, Magdalena Sobieraj, Chór „SONANTE”, Chór „PUERI CANTORES PLOCENSIS” oraz zespół wokально-instrumentalny „ISKIERKA NADZIEI”. Soliści i zespoły otrzymały mnóstwo wspaniałych nagród rzeczowych podarowanych przez wielu nieocenionych sponsorów. Chóry udało nam się obdarować nagrodami pieniężnymi, ufundowanymi przez wesołowskich przedsiębiorców: I nagroda 1500 zł od piekarni Z. Putka, II nagroda 1000 zł od firmy „Wena” J. Łupkowski i B. Rodziewicz i III nagroda 500 zł od firmy Domeko pan J. Wojtaś.

Dziękujemy wszystkim sponsorom za ufundowanie nagród oraz wszystkim, którzy pomogli w organizacji naszej imprezy.

Gratulujemy także laureatom i uczestnikom festiwalu... i zapraszamy za rok!

*Dariusz Falana
MOK Wesoła*

Jazz w M.O.K.-u

W środę, 19 lutego b.r. w Miejskim Ośrodku Kultury w Wesołej przy ul. Starzyńskiego 21 odbył się kolejny koncert z cyklu „Spotkania z muzyką”. Zespół jazzowy „The World String Trio” w składzie:

Maciej Strzelczyk – skrzypce,
Jarek Małys – fortepian,
Piotr Rodowicz – kontrabas
zagrał słynne standardy, m.in. D. Ellingtona, H. Hancock’a, A. Jobim’a, L. Armstronga i G. Gershwin’a.

Garść ciekawych informacji o tym gatunku muzyki przekazała osoba prowadząca – p. Zofia Sajkowska, a nad całością czuwał dyrektor M.O.K.-u – p. Dariusz Falana.

Izabella Zych

PROPONUJEMY POMOC w trudnościach szkolnych i wychowawczych

- **BADANIA PSYCHOLOGICZNE**
- **BADANIA PEDAGOGICZNE**
- **REEDUKACJA DZIECI DYSLEKTYCZNYCH**
- **TERAPIA MYŚLENIA MATEMATYCZNEGO DZIECI MŁODSZYCH**

telefon 773 12 22, tel. kom. 0-601 097 058

OŚRODEK REHABILITACJI I ODNOWY BIOLOGICZNEJ

mgr Beata i Jacek Horszczaruk



- **LECZENIE:** – ZMIAN ZWYRODNIENIOWYCH
– STANÓW POURAZOWYCH
– BÓLÓW KRĘGOSŁUPA
– WAD POSTAWY
– DYSKOPATII
- **TERAPIA MANUALNA** stawów kręgosłupa i kończyn
- **FIZYKOTERAPIA**
- **MASAŻE**
- **GIMNASTYKA KOREKCYJNA** indywidualna i grupowa
- **GIMNASTYKA WYSZCZUPLAJĄCA DLA PAŃ** aerobik, stretching, ćwiczenia kształtujące

Tel. 773 22 53

**Wesoła – Stara Miłosna
ul. Słonecznej Polany 5**



Canaletto w Gimnazjum

W ubiegłym roku szkolnym, w listopadzie, Gimnazjum nr 3 w Wesolej przystąpiło do programu edukacyjnego o nazwie „Bernardo Bellotto – ambasador kultury”. Inicjatorem projektu był Zamek Królewski w Warszawie, który zaprosił do współpracy szkoły, muzea, instytucje kultury i samorządy. Współpraca ta polegać miała na udziale w seminariach przygotowujących do realizacji europejskiego programu edukacyjnego o dziedzictwie kultury. Na pierwszym listopadowym seminarium spotkali się w Zamku muzealnicy, nauczyciele, historycy sztuki z Wenecji, Drezna i Warszawy, badacze malarstwa Bernarda Bellotto (zwanego Canaletto). Spośród uczestników seminarium wyłoniła się grupa nauczycieli i muzealników, która rozpoczęła przygotowania do realizacji wyżej wspomnianego programu. Do pracy przystąpiły cztery szkoły: Szkoła Podstawowa nr 214, Gimnazjum Przymierza Rodzin z Warszawy, Szkoła Podstawowa nr 2 z Podkowie Leśnej oraz nasze Gimnazjum nr 3 z Wesolej. Oprócz wspomnianego wyżej Zamku Królewskiego, partnerstwo i współpracę zadeklarowały następujące instytucje: Muzeum Łazienki Królewskie, Akademia Muzyczna im. Fryderyka Chopina w Warszawie, Polskie Towarzystwo Carla Orffa, Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej, Polskie Towarzystwo Retoryczne, Muzeum Pałac w Wilanowie, Muzeum Woli.

Każda szkoła, która przystąpiła do projektu, miała za zadanie opracowanie swojej części dotyczącej tematyki obrazów mistrza Bellotto. Prace ich miały wesprzeć muzea i instytucje kultury. Sposoby realizacji zadań nie zostały szkołom narzucone i to właśnie

pozwoлиło nauczycielom i uczniom przystępującym do programów na wszelkie innowacje twórcze oraz ciekawe pomysły. Celem projektu było i jest wprowadzenie uczniów w pracę nad odkrywaniem wartości i treści dziedzictwa kulturalnego. Wybór był imponujący: malarstwo, architektura, literatura, obyczaje, historia ubioru, muzyki i teatru. Wybrany temat miał nie tylko promować kulturę naszego kraju ale także służyć budowaniu w uczniach poczucia jedności Europy jako wspólnego dziedzictwa. Szczególne cele, ciekawe i inspirujące zadania zachęciły nas do współpracy, która miała trwać trzy lata.

Rok pierwszy (2001/ 2002)

Do grupy „Canaletto” mógł zapisać się każdy zainteresowany uczeń. Utworzyliśmy zespoły, które miały specjalizować się w poszczególnych dziedzinach. Były to grupy fotografów, rysowników, redaktorów, tancerzy. Można było wypróbować swoje siły w dwóch lub trzech zespołach jednocześnie lub też przyjąć rolę tymczasowego obserwatora.

Wyjeżdżaliśmy na wycieczki do Zamku Królewskiego, do Łazienek Królewskich, do Muzeum w Wilanowie. Za każdym razem stawialiśmy sobie nowe zadania związane z poszczególnymi obiektami, a zaprzyjaźnione muzea służyły nam nie tylko swoimi bogato wyposażonymi salami, ekspozycjami, obrazami, ale również fachową pomocą w formie ciekawych lekcji muzealnych oraz warsztatów. Podstawowym założeniem pracy grupy była nauka poprzez zabawę. Uszyliśmy stroje, nauczyliśmy się tańczyć menueta, zbudowaliśmy magiczną skrzyneczkę zwaną „camera obscura”, wykonaliśmy liczne prace plastyczne – rysunki, maski karnawałowe, zatrzymywaliśmy w kadrze

wszystkie ciekawe chwile z wycieczek, utrwalaliśmy obiekty architektoniczne, piękno przyrody, poznawaliśmy historię nie tylko zabytków, ale także obyczajów, strojów i oczywiście ludzi. W salach Pałacu na Wyspie uczestniczyliśmy w uroczystym wieczorze kulturalnym „Przy blasku świec i dźwięku



kuranta”. Tam dziewczęta przebrane w stroje z epoki, zgodnie z obyczajem króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, częstowały gości śliwkami.

W maju odbył się „Bal u króla”. Była to kończąca rok prezentacja osiągnięć i dorobku pracy szkół i muzeów. Była to zarazem okazja do spotkania się uczniów wszystkich czterech szkół i podzielenia się swoimi doświadczeniami.

Inspirowani obrazami Canaletta poznajemy epokę stanisławowską. Przed nami nowe wyzwania – tworzymy stronę internetową grupy, uczymy się kolejnego tańca, malujemy porcelanę, będziemy szyc stroje.

Marzena Rybnikow

GABINET STOMATOLOGICZNY

lek. stomatolog Beata Bedra



- profilaktyka
- leczenie zachowawcze – dorośli i dzieci
- protetyka
- ortodoncja – leczenie wad zgryzu
- badania profilaktyczne – bezpłatnie

tel. 773-27-95
0602 785 695

Osiedle Stara Miłosna
ul. Jeździecka 20

GABINET LEKARSKO STOMATOLOGICZNY

Magdalena Gawęcka, Danuta Olczak

LECZENIE DZIECI I DOROSŁYCH,
PROTETYKA, RTG ZĘBÓW

tel. 773 14 30

Stara Miłosna
Zadanie 08, dom nr 589
ul. Krysztalowa 6

WITAJCIE WŚRÓD NAS

STARA MIŁOSNA



Dzisiaj po raz pierwszy w naszej nowej rubryce witamy małych mieszkańców naszego osiedla. Zachęcamy wszystkich rodziców nowonarodzonych (począwszy od roku 2002) maluchów do przesyłania kolejnych zdjęć swoich pociech.

Zgłoszenia do najbliższego numeru przyjmujemy w terminie do **12 marca 2003 r.** Można je przesłać mailem: wiadomosci.sasiedzkie@najcomp.com.pl (zdjęcie musi być wówczas zeskanowane na wymiar 4 x 5 cm i rozdzielczość 300 dpi), przynieść do siedziby Stowarzyszenia Sąsiedzkiego w każdy wtorek w godz. 20.00-21.00, zostawić w sklepie „Baby Boom” Jana Pawła róg Diamentowej, przekazać za pośrednictwem znajomego członka Stowarzyszenia Sąsiedzkiego lub umówić telefonicznie na inną formę przekazania, (tel. 812 70 39).



Martyna Kuchta
ur. 8.02.2002 r. w Łodzi



Amelia Law
ur. 17.02.2002 r.,
zdjęcie: luty 2003 r.



Joanna Jaszczyk
Ur. 26.03.2002 r. w Warszawie. Wżyła 3150g i miała 55 cm długości. Urodziła się z długimi, czarnymi włosami oraz oczkami koloru niebieskiego. Jest bardzo pogodnym dzieckiem, dobrze się rozwija, a uśmiech nie znikną z jej twarzy. Mieszka z rodzicami w domu jednorodzinnym przy ul. Malwy.



Maksymilian Paprata
ur. 16.07.2002 r.
w szpitalu Św. Zofii
przy ul. Żelaznej
waga: 3500 g, dł.: 54 cm
mieszka przy ul. Sezamkowej



Jan Marek Malinowski
ur. 6.08.2002 r.
w szpitalu przy ul. Karowej,
mieszka przy ul. Diamentowej



Gabrysia Gendek
ur. 29.11.2002 r.



Amelia Żurek
ur. 2.12.2002 r.
w szpitalu Św. Zofii
przy ul. Żelaznej,
mieszka przy ul. Fabrycznej



Maurycy Jan Jędrzejewski
ur. 27.12.2002 r.
w szpitalu im. W. Orłowskiego,
waga: 3100 g, dł.: 52 cm
mieszka przy ul. Sezamkowej



Mikołaj Antosiewicz
ur. 12.02.2003
w Szpitalu Kolejowym
w Międzyzlesiu
waga: 3720, dł.: 55 cm

SPONSOR RUBRYKI:



Sklep
„Baby Boom”
ul. Jana Pawła II
róg Diamentowej
zaprasza
w godzinach:
pon.–pt. 10–19
sob. 10–14

Uwaga niespodzianka!

Dla wszystkich dzieci, których zdjęcia publikujemy w naszej rubryce nasz sponsor, sklep „Baby Boom” ufundował drobne upominki. Można je odebrać w sklepie w godzinach jego otwarcia.



IV Biesiada Sąsiedzka

15 lutego w sobotę odbył się już czwarty bal karnawałowy organizowany przez Stowarzyszenie Sąsiedzkie Stara Miłosna. Wzięło w nim udział 100 osób. Wiele osób bawiło się z nami już po raz czwarty. Niektórzy nawet z rozrzewnieniem wspominali jak to na jednym z bali „budowali” Starą Miłosną z kotylionowych cegiełek.

Tegoroczny bal tradycyjnie rozpoczęliśmy polonezem. Potem były jeszcze

dwa pokazy tańca zaprezentowane przez młodych tancerzy z klubu tanecznego na Grochowie. W trakcie balu, goście bawili się przy muzyce z płyt kompaktowych granej przez didżeja-wodzireja. Program balu urozmaiciły trzy konkursy: konkurs tańca z balonami, ogólny konkurs tańca oraz konkurs na Królową i Króla Balu.

Miłą niespodzianką była możliwość zrobienia zdjęcia pamiątkowego, dla wszystkich uczestników balu. Każda para wchodząca na salę była zapraszana przez fotografów ze

studia OSKAR do zdjęcia, które goście otrzymali bezpłatnie już po północy.

Serdecznie dziękujemy Restauracji Gościniec za prawdziwie rodzinne przyjęcie i wspaniałą atmosferę podczas balu. Goście długo będą wspominać „smalczyk ze skraweczkami”, „szpadki po rycersku” oraz wiele innych smaczków kuchni polskiej serwowanych przez Państwa Borkowskich.

Serdecznie dziękujemy też wszystkim przybyłym za miłą wspólną zabawę i zapraszamy za rok.

A karnawał trwa jeszcze kilka dni. Niedługo kolejna okazja do wspaniałej zabawy, gdyż w ostatnią sobotę karnawału, restauracja Gościniec organizuje kolejny bal.

Gdybym była wywołana

Gdybym była wywołana,
Może bym też radę dała?
Co za pomysł dać kankana!?
Zawsze to mówiła mama,
Że na balu trzeba pana,
Bo to inna jest zabawa.
Może bym też radę dała?

Z drugim tańcem – żadna sprawa!
Tu bym sobie radę dała.
Zdjść pończoszkę – jaka sprawa?
To zazwyczaj robię sama,
Tego mnie uczyła mama.
Gdybym była wywołana!

Gdyby była wywołana
Ela duża, albo mała;
Czy Krystyna – chociaż z dała;
Lub Teresa – bo też chciała;
Wiesia – ta by pokazała
Jak to tańczy się kankana!
Lecz nie była wywołana,
A nie lubi pchać się sama,
Bo tak była wychowana.

Gdybym była wywołana,
Czy bym krawat rozwiązała?
Z muchą prościej jest u pana,
Ale pewnie bym umiała
-I tak jak komisja chciała
Finezynie przewięzała
W miejsce, które zdobi pana,
Gdybym była wywołana!

Gdybym była wywołana,
Pewnie pierwsze bym zabrała.
I dopiero bym wybrała
- Jak się patrzy – balu pana,
Bo gdy spojrzysz na Michała;
Czy Mirona – postać znana;
Krzysia – co toastem włada;
Albo Frania – ten się stara;
Wiesia bo też nie odstawa;
Lub Andrzeja com wybrała
Na mojego życia pana -
To już reszta ci odpada!
Lecz nie byłam wywołana.

Gdybym była wywołana
To maskotkę bym dostała.
Trudno. Jutro po balwana
W radiu będę próbowała.

Stara Miłosna, 15 luty 2003

Przesłany nam anonimowo wiersz
jednej z uczestniczek balu...



Poloneza czas zacząć...



Węzyk – Zorba



Pokaz tańca towarzyskiego



Stół szwedzki – specjalność restauracji „Gościniec”

Zdjęcia zostały zrobione przez p. Radosława Rosińskiego ze studia FOTO-OSCAR



Konkurs
„Taniec z balonami”

Silna reprezentacja Gimnazjum
w Starej Miłosnie oraz znajomi



**Uczestników balu zapraszamy
do obejrzenia dodatkowych zdjęć
do studia FOTO-OSCAR
ul. Jana Pawła II w Starej Miłosnie.
tel. 0-501 854 808
pon.–pt. 10–19, sob. 9-15**

BAL OSTATKOWY

1 MARCA 2003



**150 zł
OD OSOBY**

**REZERWACJA
POD NR TEL.
(22) 773 30 02**

Restauracja „Gościniec”
Stara Miłosna, Trakt Brzeski 90
tel./fax 773 30 02, 773 20 98



Ogrody Starej Miłosny

Chciałabym przybliżyć Państwu tematykę sztuki ogrodowej; pokazać ją od strony mojego zawodu: architekta krajobrazu.



Czym jest sztuka ogrodowa?

Ogród możemy stworzyć: zaprojektować, urządzić samodzielnie, jeśli jesteśmy do tego właściwie przygotowani – wiemy jakie mamy potrzeby i jaki chcemy uzyskać charakter miejsca -dostosowując go jednak do warunków istniejących. Będą nam również potrzebne narzędzia, sprzęt budowlany, siła robocza oraz zdrowe rośliny i odpowiednie materiały.

O tym, czy ogród, który powstanie, będzie można nazwać dziełem sztuki ogrodowej zadecyduje nie tylko strona



wizualna: estetyczna kompozycja ogrodu harmonijnie powiązana z miejscowymi warunkami, jego styl, ale również komfort wypoczynku i zdrowy klimat.

Czy ważna jest kompozycja ogrodu?

Aby zobaczyć kompozycję naszego ogrodu, najlepiej przyjrzeć się jej teraz w stanie bezlistnym. Spójrzmy przez okno – czy widok nas zadawala – czy nasz ogród jest dobrze skomponowany? Może warto coś zmienić?

Czasem nawet niewielka zmiana może mieć ogromny wpływ na ogólny wygląd ogrodu.

Jakiś krzew przerósł, zasłania, zagłusza drugi; drzewka, które kupiliśmy całkiem małe rozrosły się i już nie pasują, zasłaniają światło: trzeba je przeświecić lub przesadzić. Musimy pamiętać, że kompozycja ogrodu ma charakter dynamiczny, zmienia się wraz z upływem czasu: w ciągu doby, sezonu, lat.

Dobrze jest też przypomnieć dobre tradycje sztuki ogrodowej łącząc je z nowoczesnym podejściem: nasz ogród powinien wyrażać ducha czasu, ale i podkreślać specyfikę danego miejsca, płynnie wtapiać się w krajobraz.

Teraz przyroda będzie budzić się powoli do życia, zbudźmy więc i my ochotę, aby nasz zielony zakątek stał się prawdziwym miejscem odpoczynku i ukojenia zielenią zmęczonych oczu.



O zasadach ciekawego zestawiania roślin oraz stosowania elementów małej architektury ogrodowej będę pisała w najbliższych artykułach.

Styl ogrodu

W tym cyklu chciałabym przybliżyć Państwu miejsca, w których widać osobowość projektantów lub użytkowników. Ich charakter uwidocznił się poprzez wprowadzanie różnorodnych elementów ogrodowych.

Na naszą zimną porę roku najlepiej przyjrzeć się cieplejszemu klimatowi..

Dziś ogród Salvadora Dali i jego żony Gali; znajdujący się w hiszpańskiej miejscowości Cadaques, nad kamiennym brzegiem morza. Ogród pełen słońca południa, w którym dominuje biel muru i fug w kamiennej nawierzchni, a także niespotykanych detali: kiczowatych fontann-łabądków nad basenem, wijącego się materiałowego węża, ławki o wyszukanej kształcie, i innych niespodzianek. Jednak całość tworzy

spójną kompozycję w stylu surrealizmu doskonale oddającą charakter mistrza, który zgrabnie korzystał z odpadów i plastikowego kiczu.

Jeżeli byli Państwo w ciekawym miejscu i widzieli interesujący obiekt lub detal związany z architekturą krajobrazu, prosimy o zdjęcie z opisem.



Konkurs

Odkryjmy rąbek tajemnicy naszego ogrodu!

Czy w Starej Miłosnej można zobaczyć piękny, interesujący ogród, taras, balkon?

Jeżeli mają Państwo w swoim ogrodzie, na tarasie lub balkonie jakiś ciekawy element małej architektury ogrodowej lub piękną kompozycję roślinną – zachęcamy do dzielenia się pomysłami! Przyślijcie do redakcji zdjęcie z krótkim opisem – opublikujemy, o najciekawszym zrobimy reportaż! (Nagroda niespodzianka!) Rostrzygnięcie w czerwcu!

Dziś odkryjmy strumień z ulicy Wiązów.

Na niewielkiej działce powstał wijący się strumyk zakończony fontanną. Z kamienną ławką i wyważoną kompozycją z kamieni. Ożywia on otoczenie-woda zwabia ptaki, zwiększa wilgotność powietrza, przyciąga wrok i słuch,



szemrzący strumyk sprawia że ten ogród żyje. A gdy nie płynie woda, wygląda na modny „suchy stumień”.



Przypomnienie

W ogrodzie:

Prześwietl krzewy i drzewa liściaste: przytnij słabe i krzyżujące się pędy w bezmroźne dni (ale nie przycinaj forsycji, migdałka, tawuły i tamaryszku bo nie zakwitną) Rośliny iglaste uformuj, gdy zaczną pojawiać się pierwsze pąki.

Na balkon i taras:

Posadź w domu nasiona kwitnących pnączy: minę (Mina sp.), kobecę pnącą (Cobaea scandens), męczennicę (Passiflora caerulea, P. violacea).

Na uwagi i pytania dotyczące tego działu odpowiadam pod adresem:

artis@w.pl lub 0-601 33 64 62, 773 36 12.

Ula Wróblewska
architekt krajobrazu

Ogłoszenia drobne

- ▶ 2 lutego w okolicach stacji BP zaginęła młoda czarno-biała kotka z białą obrózką. Prosimy o kontakt tel. 773 15 17
- ▶ Duży, młody (ok. 2 lata) brązowy pies błąkał się w styczniu przy blokach na ul. Fabrycznej. Pies był bardzo łagodny i ufny. Staraj się wchodzić za spotkanymi ludźmi do mieszkań, co świadczy, że jego właściciele najprawdopodobniej mieszkali w bloku. Zwierzę trafiło do schroniska w Wołominie.
- ▶ Sprzedam prawie nowy fotelik samochodowy „CIAO” do 18 kg. Cena 100 zł. Tel. po godz. 16 – 773 14 75
- ▶ Zatrudnię na cały etat niepalącą opiekunkę do 3 miesięcznego dziecka. Telefon 773 36 70.
- ▶ Opony – taniej niż w detalu. Wesola, kom. 0-608 41 73 73
- ▶ Młoda kobieta zaopiekuje się dzieckiem. Stara Miłosna, tel. 773 17 64
- ▶ Przyjmę dozorstwo w bloku na osiedlu. Tel. po godz. 16 – tel. 773 14 75
- ▶ Młode małżeństwo bez dzieci szuka taniego mieszkania. Tel. 773 17 64
- ▶ Chętnie kupię używane łóżeczko dziecięce z materacem, tel. 783 48 78.
- ▶ 24 stycznia na ulicy Konwaliowej znaleziono klucze, w celu odebrania zguby proszę o kontakt pod nr tel. 773 35 04.

- ▶ Nauczycielka języka polskiego pomoże dzieciom w zakresie szkoły podstawowej i gimnazjum, tel. 773 33 92.
- ▶ Zatrudnię opiekunkę do 8 miesięcznego chłopca na ok. 8 godz. dziennie, tel. 773 32 47, 0-602 74 70 40.
- ▶ Zatrudnię fryzjerkę damsko-męską, tel. 773 37 49.
- ▶ Szewc. Ul. Jeździecka 2 od 9.00 do 19.00 (7 dni w tygodniu).
- ▶ Doświadczona opiekunka zaopiekuje się dziećmi od 1,5 do 4 lat (gry, zabawy, wyżywienie 3 x dziennie), ul. Gościńiec 90 m 10.
- ▶ Szukasz księgowej – zadzwoni. Poprowadzę książkę przychodów i rozchodów (na programie „WF-Kaper”), ... itd. Tel. 795 71 45 (dzwonić po godz. 18.00).
- ▶ Język rosyjski – korepetycje, tłumaczenia (z dojazdem do ucznia), tel. 773 54 53.
- ▶ Manicure, pedicure, zdobienie paznokci (w domu klienta), tel. 0-503 520 350.
- ▶ Przyjmę sprzętanie domu. Jestem solidna, uczciwa, pracownia, posiadam referencje ze Starej Miłosny – tel. 0-503 76 73 76.
- ▶ Sprzedam kosmetyki z Francji – markowe (perfumy, makijaż, pielęgnacja), tel. 0-608 713 499, 773 57 99.
- ▶ Podejmę się sprzętania domu. Jestem solidna, uczciwa, pracownia, posiadam referencje ze Starej Miłosny. Tel. 0-603 180 575.
- ▶ Francuski tanio, studentka z maturą francuską, tel. 0-503 791 723.

Ogłoszenia drobne publikujemy za darmo. Najlepiej przesyłać je mailem na adres: wiadomosci.sasiedzkie@najcomp.com.pl

Mazowiecki Park Krajobrazowy (MPK)

Lasy, którymi otoczona jest Stara Miłosna, są częścią Mazowieckiego Parku Krajobrazowego, obejmującego łącznie 14 371 ha. Został on utworzony w latach 1986-1987. Niewiele osób wie, co tak naprawdę oznacza „park krajobrazowy”, czym różni się od rezerwatu, parku narodowego i innych form ochrony przyrody. Co w parku krajobrazowym wolno, a czego nie wolno, dlaczego taki park powstaje, kto nim zarządza. Nie wnikając w szczegółowe przepisy, które znaleźć możemy w „Ustawie o ochronie przyrody”, przedstawimy tu podstawowe zasady funkcjonowania parku krajobrazowego.

Park krajobrazowy jest to obszar objęty ochroną prawną ze względu na wyjątkowe wartości jego środowiska przyrodniczego lub wysokie walory estetyczno-widokowe, kulturowe, historyczne lub turystyczne. Cóż więc jest tak wyjątkowego w naszych podwarszawskich lasach, na których skrajnie mieszkamy, że uznano je za warte ochrony? Przyczyn jest kilka i warto chyba wiedzieć, jak niezwykle jest las, po którym w weekendy spacerujemy. W MPK schronienie znajduje około 138 gatunków kręgowców, z czego aż 72 gatunki są chronione. Znajdują się wśród nich: łoś, wydra, kuna, cietrzew i bocian czarny. Niełatwo je spotkać na niedzielnym spacerze po okolicy, przegonione przez nasze szczekające psy i głośnie samochody ukrywają się w dalszych stosunkowo bezpiecznych, ci-

chych zakątkach parku. Za to łatwiej wyszukać ciekawe rośliny, których gatunków jest około 200, a wśród nich aż 30 chronionych, między innymi owadożerne, drapieżne rosziczki rosnące na torfowiskach. Kolejną przyczyną utworzenia Mazowieckiego Parku Krajobrazowego jest fakt, że lasy te są zielonymi płucami Warszawy. Świeże, bogate w tlen i czyste powietrze „spływa” doliną Wisły do Warszawy, pozwalając miastu oddychać.

Celem utworzenia parku krajobrazowego jest zachowanie, popularyzacja oraz udostępnienie wartości przyrodniczych i turystycznych w warunkach racjonalnej gospodarki człowieka. W granicach parku krajobrazowego dozwolona jest gospodarcza eksploatacja gruntów rolnych, lasów lub innych nieruchomości, a także wykorzystanie turystyczne z wyłączeniem turystyki motorowej. Park krajobrazowy jest więc dużo łagodniejszą formą ochrony przyrody niż np. park narodowy. W obrębie parku krajobrazowego mogą znajdować się obszary o wyższym stopniu ochrony – rezerwaty. Tak jest w przypadku MPK, na którego terenie znajduje się kilka rezerwatów przyrody, wśród nich jeden ścisły. Są nimi: Świder, Las im.

Króla Sobieskiego, Bocianowskie Bagno, Celestynowski Gród, Czarczi Dół, Na Torfach (ściśły) i Pogorzelski Mszar.

Niestety, dużą część terenów wchodzących w skład MPK stanowią tereny prywatne. Wynikają z tego duże problemy związane z zarządzaniem parkiem i spójną ochroną całego obszaru.

Starajmy się wspólnie chronić niezwyczajne lasy, jakie nas otaczają, nie wjeżdżajmy do nich samochodami, nie wyrzucajmy śmieci, nie puszczajmy w nich psów bez kontroli, nie hałasujmy i nie rozdeptujmy chronionych roślin. Postarajmy się wspólnie zadbać o „nasz” kawałek Mazowieckiego Parku Krajobrazowego.

Źródła:

Ustawa o ochronie przyrody z dnia 16 października 1991 r.

http://www.mos.gov.pl/mos/akty-p/op_n.html,

<http://www.qdnet.pl/unas/>,

<http://konkurs.ids.pl/phobos/konkursy/konkurs2/k2-21/WWW/turyst.htm>

Agnieszka Gruszczyńska

tenis

cztery korty tenisowe, w tym dwa kryte i ogrzewane, nowoczesna nawierzchnia i oświetlenie, komfortowe zaplecze
Klub Tenisowy „Pohulanka” ul. Zakrętowa 12

LEKCJE TENISA DLA DZIECI, MŁODZIEŻY I DOROSŁYCH

indywidualne, a dla dzieci w małych grupach

PAWEŁ	MARIUSZ
instruktorzy	instruktorzy
0-504 155 365	0-503 334 666

REZERWACJA KORTÓW tel. 773 00 70



Pielgrzymka do Rzymu

Dużo zamieszania, przygotowań, dyskusji i... pielgrzymka do Rzymu chóru Il Canto Magnificat odbyła się, a nawet więcej – udała się. Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami wyjazd odbył się 18 stycznia. Rozpoczął się uroczystą Mszą Świętą, po której Ksiądz Proboszcz Krzysztof Cyliński pobłogosławił małych i dużych pielgrzymów oraz rodziców. Nie da się ukryć, że rodzice odprowadzający swe pociechy, byli bardzo zdenerwowani. Faktycznie, nie ma się co dziwić. Zima, mróz, śnieg, krótkie dni, no i długa, uciążliwa podróż. Mam jednak nadzieję, że wszystkie dzieci po powrocie, a zwłaszcza po odespaniu i odpoczynku, są zadowolone i szczęśliwe. Chciałbym bardzo, by zwłaszcza Audycja u Ojca Świętego pozostawiła niezatarte i niczym niezmacone przeżycie. Przyznam, że sam doznałem niesamowitego wzruszenia przebywając w otoczeniu Największego Polaka XX wieku, Głowy Kościoła. W obliczu wielkiego wyzwania, jakim był śpiew dla naszego Papieża, nasze

wany sposób, szybko i cicho, pobiegli za naszym przewodnikiem. Dosłownie po kilku sekundach staliśmy parę metrów od Ojca Świętego. Nie można



słowami opisać, co wszyscy czuliśmy. Nam dorosłym szklily się oczy, głos wiążył w gardłach, serce biło nieprawdopodobnie mocno. Dzieci dostały trudne zadanie od Ojca Hejmo: śpiewać do końca audyencji, ile tchu w piersiach. I tak śpiewały, pięknie, z sercem, ile tchu w piersiach. A że wspaniale śpiewały, niech świadczy fakt, że na koniec audyencji Ojciec Święty zatrzymał się przy naszych małych artystach. Stał na swojej platformie wpatrzony w dzieci i wyraźnie wzruszony. Trwało to niedługą chwilę, ale jak nieprawdopodobna była to chwila. Papież wpatrzony w naszych artystów, z niezwykle ciepłym, serdecznym uśmiechem, a na przeciwko rozśpiewane dzieci z oczami zasnutymi mgłą, wpatrzony w majestatyczną postać. Po kilku kolędach Jan Paweł II oddalił się do swoich zajęć a chórzyci – jeszcze długo nie mogli ochłonąć. Myślę, że ten dzień, tą godzinę, tą chwilę pamiętać będą do końca życia.



dzieci zachowały się jak zawodowi artyści. Śpiewali tak jak jeszcze chyba nigdy dotąd, pięknie, z wielkim sercem i zaangażowaniem.

Na początku Audyencji po słowach Ojca Świętego w języku polskim, wyczytywane były, jak stało się już zwyczajem, grupy pielgrzymów z Polski. W pewnym momencie rozległa się z drżeniem serca wyczekiwana chwila i usłyszeliśmy – chór Il Canto Magnificat z Wesołej. Dzieci jak na komendę wstały i pod dyrekcją pani Marty Makowskiej-Zamojskiej wspaniale zaśpiewały dwie kolędy Gore Gwiazda i Oj Maluśki. Niedługo potem podszedł do nas Ojciec Hejmo. Kazał wziąć swoje rzeczy i ruszać żwawo za nim. Chórzyci w wielce zdyscyplino-

To oczywiście, można by rzec, był gwóźdź programu, ale w naszej pielgrzymce znalazło się wiele wartościowych wydarzeń. Zwiedziliśmy XV-wieczną bazylikę w Loretto będącą Sanktuarium Domku Maryi oraz odwiedziliśmy pobliski cmentarz żołnierzy polskich poległych w 1944 roku w walce o Ankonę. Dzieci w hołdzie złożyły kwiaty i odśpiewały mazurka Dąbrowskiego. W Rzymie zwiedziliśmy 4 bazyliki papieskie: Św. Piotra, Świętych Janów na Lateranie, Matki Bożej Większej i Św. Pawła Za Murami. Przeszliśmy się rzymskimi ulicami pokonując, znaczne jak dla dzieci, od-

ległości od Placu Św. Piotra do Placu Weneckiego następnie Placu Hiszpańskiego. Zatrzymaliśmy się przy zabytkach starożytnego Rzymu: Forum Romanum, Koloseum, Łuku Konstantyna, Palatynie, Piramidzie Gajusza Cestusza, Panteonie i oczywiście Fontannie Di Trevi. Zwiedziliśmy także katakumby – miejsce spotkań pierwszych chrześcijan. W drodze powrotnej zatrzymaliśmy się w Asyżu. Przemierzaliśmy stare, zabytkowe uliczki i zwiedziliśmy leżące przy nich bazyliki, niosące piętno niedawnego trzęsienia ziemi. Ostatnim miastem, w jakim się zatrzymaliśmy, była Wenecja. Dotarliśmy niestety na miejsce zbyt późno, więc nie dane nam było zobaczyć niezwykłych mozaik i złoconego ołtarza w Bazylice Św. Marka. Za to przeszliśmy się po Placu Św. Marka niezwykle pięknie oświetlonym, podziwialiśmy Pałac Dogów. Zrobiliśmy sesję zdjęciową na moście nad Kanałem Grande. Nawet późną wieczorną porą Wenecja wywiera wielki wrażenie. Potem już była tylko długa podróż powrotna do domu. Na miejscu byliśmy ok. godziny 18-tej. Na szczęście przed wszystkimi roztaczała się perspektywa kilku wolnych dni do odsypiania i wspomnienia, wśród bliższych i dalszych znajomych, minionego tygodnia.

Cieszę się bardzo, że pielgrzymka udała się. W tym miejscu czuję się wręcz w obowiązku podziękować Ks. Proboszczowi Krzysztofowi Cylińskiemu za wielką przychylność i życzliwość, siostrze Rafaeli za serce i wrażliwość. Oczywiście, wyjazd nie doszedłby do skutku bez wielkiego wysiłku i pracy pani Małgorzaty Milewskiej. Bardzo dużo spoczęło na jej barkach. Dziękuję także paniom Barbarze Tratkiewicz i Marcie Kałuckiej oraz pozostałym rodzicom, którzy opiekowali się dziećmi podczas pielgrzymki. Szczególne podziękowanie chciałem złożyć na ręce pani Emilii Lisieckiej, która trzymała w ryzach całą brać i tę małoletnią i tę pełnoletnią.





W wielkiej mierze jej zasługą jest to, że wszyscy wrócili cali i zdrowi, że nikt się nie zagubił nawet na chwilę.

Wielkie, serdeczne podziękowanie winniśmy jesteśmy panu Janowi Dalgiewiczowi Prezesowi PEKAES S. A., pani Małgorzacie Wychowaniec z POLFARMED S. A., panu Mirosławowi Godlewskiemu z PEPSI COLA GENERAL BOTTLEERS POLAND oraz panu burmistrzowi Andrzejowi Ja-

strębskiemu, dzięki którym cena pielgrzymki spadła tak dalece, że bez wyjątku wszystkie dzieci mogły wziąć w niej udział.

Dziękuję także firmom: FIRMA BUDOWLANA JACEK MILEWSKI, PFERD-VSM S. A., INVAC-INTERVAC S. A., PIRELLI, DOMEKO i NAJCOMP.

Gdy już cała rzecz się pomyślnie zakończyła, muszę przyznać, że nie sądzi-

łem, że wszystko tak szczęśliwie się potoczy, że na swej drodze spotkamy tylu życzliwych, otwartych ludzi.

Dariusz Stachelek
Prezes Stowarzyszenia Il Canto Magnificat
tel. 0-693 518 124

**Jeśli ktoś miałby ochotę wspomóc działalność naszego chóru, oto numer naszego konta:
I oddział KB S. A. w Warszawie
15001012 – 121010118922**

Wyjazd do Włoch z chórem Il Canto Magnificat

Nasza podróż zaczęła się w sobotę 18 stycznia 2003 roku o godz. 7 rano. Po porannej mszy, która była ofiarowana w intencji naszej szczęśliwej podróży, udaliśmy się do autokaru. Pierwszym celem, do którego zmierzaliśmy, było Loretto. Dojechaliśmy tam w niedzielę wieczorem, a następnego dnia rano zaczęliśmy zwiedzanie. W pięknej bazylice p. w. Matki Boskiej Loretańskiej, odbył się nasz pierwszy koncert. Po trudnej nocy spędzonej w autokarze, dojechaliśmy do Rzymu. Cały wtorek poświęciliśmy zwiedzaniu tego miasta. Zobaczyliśmy m. in. cztery bazyliki papieskie, Koloseum, łuk

tryumfalny, katakumby rzymskie, Panteon i wiele innych zabytków.

Następny dzień był tym przez wszystkich oczekiwanym, ponieważ to właśnie w tym dniu było nam dane zaśpiewać samemu Ojcu Świętemu.

Po tym jak zaśpiewaliśmy na głównej audyencji, wśród wielu innych ludzi, spełniło się to, o czym nawet nie marzyliśmy. Jan Paweł II zaprosił nas do siebie pod sam tron! W tym momencie zaśpiewaliśmy z całego serca, każdy najpiękniej, jak tylko potrafi. I najwyraźniej nasze wysiłki nie poszły na marne, bo Ojciec Święty słuchał naszego

śpiewu i uśmiechał się. Takiej chwili nie da się opisać w kilku zdaniach, lecz jestem pewna, że była to najpiękniejsza chwila w historii naszego chóru!!!

Wieczorem odbył się jeszcze jeden koncert w kościele rzymskim u Redemptorystów, a później wyruszyliśmy w dalszą drogę. Na początku dotarliśmy do Asyżu i zwiedziliśmy tam chyba wszystko, co było do zobaczenia.

W tym samym dniu pojechaliśmy do Wenecji, lecz gdy tam dojechaliśmy, był już wieczór, więc zwiedzaliśmy ją tylko z „zewnątrz”.

Wracając z naszego „tournee” byliśmy tak szczęśliwi, radośni i pełni wrażeń, że nikt nie mógł popsuć nam dobrych humorów.

Honorata Kozak
chórystka

Filharmonia Narodowa sezon artystyczny 2002/2003 Czwartkowe Spotkania Muzyczne XXIII sezon koncertów dla młodzieży

Czwartek, 13 III, godz. 18.00
Sala Koncertowa
Abonament M2
Czwartkowe Spotkania Muzyczne
Koncert symfoniczny
ORKIESTRA SYMFONICZNA FILHARMONII KALISKIEJ
Tadeusz WICHEREK – dyrygent
Ven Yu SHEN – fortepian
Rachmaninow –
III Koncert fortepianowy d-moll op. 30
oraz drugi koncert fortepianowy do wyboru
(Brahms, Prokofiew, Chopin)

Czwartek, 20 III, godz. 18.00
Sala Koncertowa
Abonament M1
Czwartkowe spotkania muzyczne
Koncert symfoniczny
CHOPIN ACADEMY ORCHESTRA
Jan STANIENDA – kier. art.
Krzysztof KOMAR – klarnet
Kurpiński – Koncert na klarnet B-dur,
Mozart – Symfonia D-dur

Czwartek, 27 III, godz. 18.00
Sala Koncertowa
Abonament M2
Czwartkowe Spotkania Muzyczne
Koncert oratoryjny
ORKIESTRA KONCERTOWA

WOJSKA POLSKIEGO
CHÓR FILHARMONII NARODOWEJ
Grzegorz MIELIMAŁA – dyrygent
m. in.
Lutosławski – Mała suita
Orff – Carmina burana
(wersja na orkiestrę dętą)

Czwartek, 10 IV, godz. 18.00
Sala Koncertowa
Abonament M1
Czwartkowe Spotkania Muzyczne
Koncert oratoryjny
ORKIESTRA SYMFONICZNA FILHARMONII NARODOWEJ
WARSZAWSKI CHÓR CHŁOPIĘCY I MĘSKI przy Akademii Muzycznej im. Fryderyka Chopina w Warszawie
Krzysztof KUSIEL-MOROZ – dyrygent
Marta BOBERSKA – sopran, Anna LUBAŃSKA – alt, Adam ZDUNIKOWSKI – tenor, Czesław GAŁKA – bas
Jarosław MALANOWICZ – organy
Mozart – Missa Brevis (Orgelsolo-Messe), C-dur KV 259 [25*],
Schubert – Messe C-dur op. 48 D 452 [31*]

Czwartek, 17 IV, godz. 18.00
Sala Koncertowa
Abonament M2
Czwartkowe Spotkania Muzyczne

Koncert wielkopostny
Marietta KRUZEL-SOSNOWSKA-organy
Chór Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego
Ks. Kazimierz SZYMONIK-dyrygent
Sawa – Lamentacje [12*], Partita Jezusa Chryste, Panie miły [9*], Partita Rozmyślajmy dziś, wierni chrześcijanie [7*], Ecce lignum Crucis [11*] oraz chórálne utwory wielkopostne

Czwartek, 8 V, godz. 18.00
Sala Koncertowa
Abonament M1
Czwartkowe Spotkania Muzyczne
Koncert symfoniczny
ORKIESTRA SYMFONICZNA AKADEMII MUZYCZNEJ im. F. Nowowiejskiego z Bydgoszczy

Zygmunt Rychert – dyrygent
+ solisci, recytator
Moniuszko – Paria (Uwertura) [8*],
M. Jasiński – Elegia na smyczki [10*], Muzyka jesienna [10*],
Nowowiejski – Pożegnanie Ellenai op. 17 nr 3 [8*],
Barber – Toccata festiva na organy i orkiestrę [13*],
Liszt – Preludia, [18*],
Ravel – Bolero [13*]

Czwartek, 29 V, godz. 18.00
Sala Koncertowa
Czwartkowe Spotkania Muzyczne
Recital fortepianowy
W hołdzie Fryderykowi Chopinowi
Jan Krzysztof BROJA – fortepian
(w trakcie uzgodnień)

Kompleksowe usługi Informatyczne

- **Serwis sprzętu i oprogramowania**
 - pomoc w wszystkich wypadkach
 - aktualizacja oprogramowania
 - modernizacja i rozbudowa
- **Usługi dla firm**
 - opieka informatyczna
 - sieci i systemy
 - wizyty www

Karcz. Miłosna
ul. Piłsudskiego 11
tel. 773 22 51
kom. 054 24 26 18
www.sburpc.com
sburpc@sburpc.com

zobacz wiele innych usług na stronie Klienta!

Dział Usług Informatycznych w Głównym Mieście!



Inhalacje – skuteczny sposób na infekcje

Tegoroczna zima sypnęła śniegiem i ścisnęła mrozem. Dała nam też okazję do zazywania spacerów i uprawiania zimowych sportów, słowem, do relaksu i odpoczynku. Dla mnie, lekarza, był to okres nie tylko relaksu, ale również zdwojonej pracy, bo jak zwykle o tej porze roku, zima, poza przyjemnościami, przyniosła również falę zachorowań na infekcje układu oddechowego. Wzywany na ratunek do katarów czy zapaleń gardła, zauważyłem z niepokojem, że wielu pacjentów oczekiwało ode mnie „strzałów z armat”. Często słyszałem prośby czy wręcz sugestie o włączenie do leczenia antybiotyku oraz mnóstwa innych środków: tabletek i syropów. Odzwierciedla to naszą wiarę w farmakoterapię która, niejednokrotnie, przy doraźnych efektach niesie za sobą poważne objawy uboczne i z powodzeniem może być zastąpiona „metodami babuni”, szczególnie w początkowej fazie infekcji. Do tego typu działań, przeżywających obecnie renesans, należą inhalacje. Inhalacje są znakomitą metodą wspomagającą leczenie chorób układu oddechowego. W niektórych przypadkach ich wczesne zastosowanie zapobiega rozwojowi choroby, dzięki czemu można zrezygnować lub ograniczyć stosowanie leków. Istotą inhalacji jest wprowadzenie do dróg oddechowych, w czasie wdechu, pary wodnej która sama w sobie ma już właściwości lecznicze. Może być ona również wykorzystywana jako nośnik innych substancji, których dodatek wzmacnia jej lecznicze działanie. Parą wodną wraz z wdychanym powietrzem przenika do dróg oddechowych: nosa, zatok, gardła oraz krtani i tchawicy, a także oskrzeli, a nawet pęcherzyków płucnych. To, gdzie dotrze, zależy od techniki oddychania. Przy oddychaniu przez nos para wywiera szczególnie silne działanie na błonę śluzową nosa, zatoki oraz gardła. Przy technice oddy-

chania przez usta, szczególnie silnie oddziałuje na gardło i krtani. Przy zastosowaniu głębokiego wdechu i dużym stopniu rozproszenia, cząsteczki wody docierają nie tylko do tchawicy i oskrzeli, ale również do najdalszych zakamarków układu oddechowego, oskrzelików i pęcherzyków płucnych. Jako dodatek do wody, stanowiącej podstawę inhalacji, stosuje się substancje o działaniu wiruso- i bakteriobójczym, m. in. sól kuchenną, rumianek, szalwiię, olejki eteryczne o dużej lotności, np. eukaliptusowy lub sosnowy, a także mukolityki rozrzedzające śluz i ułatwiające jego usuwanie np. mukosolvan. Zaletą inhalacji jest prostota jej wykonania, duża skuteczność i szybkie efekty oraz, z reguły, możliwość stosowania bez potrzeby uprzedniej konsultacji z lekarzem. Wcześniej zastosowana inhalacja, w chwili ujawnienia się pierwszych objawów choroby, może powstrzymać jej rozwój, a w pełnoobjawowej chorobie wspomaga leczenie zwiększając jego skuteczność i skracając czas terapii. Inhalacje pozwalają również, dzięki swojemu działaniu, na zmniejszenie dawek leków (np. rozrzedzających śluz) stosowanych w infekcjach. Chroni to przed negatywnymi zjawiskami związanymi z farmakoterapią. Chorobami, w przebiegu których należy stosować inhalacje, są nieżyty nosa i zatok oraz stany zapalne gardła, krtani, tchawicy i oskrzeli. Działanie inhalacji w tych schorzeniach polega m. in. na nawilżeniu dróg oddechowych (zmniejsza to lepkość śluzu i ułatwia jego usuwanie), zwiększeniu efektywności kaszlu i jego przekształceniu z suchego w wilgotny oraz łagodzeniu dolegliwości bólowych np. gardła. Inhalacje, poprzez dodatki, działają również hamująco na rozwój wirusów i bakterii oraz poprawiają, w wyniku działania temperatury, ukrwienie dróg oddechowych. Dzięki temu zwiększa się nasyce-

nie układu oddechowego czynnikami odpornościowymi. Ogromne znaczenie inhalacji polega również na tym, że poprzez nagrzanie i w konsekwencji zwielokrotnienie przepływu krwi przez drogi oddechowe, inhalacje ułatwiają docieranie leków w chore miejsca, przez co zwiększa się skuteczność ich działania. Jak w każdej metodzie leczenia, tak i tu należy zachować pewne środki ostrożności oraz mieć świadomość, że istnieją przeciwwskazania do stosowania inhalacji. Z ostrożnością i po konsultacji lekarskiej należy stosować je u osób z niewydolnością serca oraz u pacjentów z tendencją do krwotoków z nosa, gdzie wysoka temperatura może spowodować krwawienie (korzystnie mogą tu działać inhalacje z użyciem pary wodnej o temperaturze pokojowej). Trzeba również pamiętać o tym, że osoby z alergią mogą, w wyniku zastosowania różnych dodatków do inhalacji zareagować kurczem oskrzeli. Dlatego istotne jest uzyskanie od pacjenta, przed zastosowaniem dodatków, informacji na temat skłonności do uczuleń. W przypadku alergii niezbędna jest konsultacja z lekarzem co do składników inhalacji (w tej sytuacji można zastosować z powodzeniem samą wodę). Skuteczność inhalacji zależy od zaawansowania infekcji oraz jej lokalizacji, a także od ich prawidłowego i systematycznego wykonywania. Szczególnie dobre i szybkie efekty uzyskuje się w zapaleniu krtani. Chrypka, charakterystyczna dla tego schorzenia, uniemożliwiająca niejednokrotnie mówienie, może ustąpić już po okresie kilku godzin, w czasie których wykonano zaledwie kilka paraminutowych inhalacji, o czym przekonałem się osobiście. Warto pamiętać, że przy zapaleniach zatok, należy przed inhalacją zastosować środki udrażniające nos, np. xylorhin, co pozwala na dobrą penetrację pary do zatok. Tradycyjna technika wy-



GABINET STOMATOLOGICZNY

J. i W. Bzdęga, lekarz stomatologii ogólnej, chirurg stomatolog

- profilaktyka
- leczenie zachowawcze
- leczenie dzieci
- RTG zębów
- laseroterapia
- protetyka
- naprawa protez
- leczenie chirurgiczne

(0-22) 773 38 83

☎ 0-602 351 757

05-077 Stara Miłosna, ul. Jana Pawła II 238

naprzeciwko nowej szkoły, zad. 33 dz. 1983

Gabinet Stomatologiczny

lek. stom. Małgorzata Nowicka-Olejkó

LECZENIE DZIECI I DOROSŁYCH
RTG ZĘBÓW

Godziny otwarcia: poniedziałek, środa, czwartek 15-20³⁰
wtorek, piątek 9-13

Tel. 773-21-12

Wesoła, Osiedle Stara Miłosna, ul. Hiacyntowa 19



konywania inhalacji polega na doprowadzeniu wody do wrzenia, a następnie, na utrzymaniu jej w stanie równomiernego parowania. Aby zmniejszyć rozproszenie pary, można nakryć głowę wraz z naczyniem ręcznikiem. Polecam metodę inhalacji nad naczyniem stojącym na małym gazie. Płomień pod garnkiem, o w miarę szerokim dnie, zapewnia parowanie o stałej intensywności (możemy dostosować je do własnych potrzeb) przez cały czas trwania inhalacji. W tej sytuacji nie musimy nakrywać się ręcznikiem, co poprawia komfort zabiegu. Inhalacje mogą wykonywać zarówno dzieci (warunkiem

jest wykonywanie poleceń i współpraca) jak i osoby starsze. Zabiegi należy wykonywać jak najczęściej, co najmniej trzykrotnie w ciągu dnia, a czas trwania pojedynczej inhalacji powinien wynosić od kilku do kilkunastu minut. Po inhalacji należy dokładnie wytrzeć twarz i przez okres ok. 1 godziny nie wychodzić na zimne powietrze, co chroni śluzówki przed wychłodzeniem. Poza tradycyjną inhalacją „z garnka”, której wykonanie nie stwarza trudności technicznych, możemy prowadzić inhalacje z użyciem inhalatorów, urządzeń dających możliwość regulowania intensywności i temperatury parowania oraz po-

zwalających na uzyskiwanie wodnego areozolu o bardzo małych cząsteczkach, dzięki czemu może on docierać do drobnych oskrzelików i pęcherzyków płucnych. Tego typu aparaturę warto zakupić wtedy, kiedy mamy do czynienia z przewlekłym stanem zapalnym układu oddechowego, gdzie leczenie jest długotrwałe i wymaga dużej precyzji. Kończąc, życzę wszystkim zdrowia, a jeśli już nas coś „dopadnie”, to pamiętajmy, że leczenie można rozpocząć od „starej poczciwej inhalacji”.

Lek. med. Tomasz Droń

Kącik nieruchomości

Na terenie osiedla Stara Miłosna działa kilka biur nieruchomości. Każde z nich stanowi osobny podmiot gospodarczy i każde stara się zdobyć jak największą liczbę klientów oraz doprowadzić do zrealizowania jak największej ilości transakcji sprzedaży bądź wynajmu. Jest to typowa konkurencja w danym segmencie rynku na danym, bardzo ograniczonym terenie. Klienci oferujący swoje nieruchomości, przeznaczając je na sprzedaż lub decydując się je wynajmując, jak również z drugiej strony, klienci chcący nieruchomość, np. kupić powierzają swe życiowe problemy, plany, marzenia, lub majątek nawet kilku pokoleń ludzi, osobom i specjalistycznym biurom obrotu nieruchomościami w zaufaniu, że zostaną potraktowani poważnie, rzetelnie i uczciwie. Z racji wykonywania tego zawodu pośrednicy spotykają się z tym na co dzień podpowiadając i radząc, a w końcu przeprowadzając całą transakcję. Biorą tym samym pełną i ogromną odpowiedzialność za jej bezpieczeństwo oraz zgodność z obowiązującym prawem. Jakże ważne jawi się tu profesjonalne przygotowanie pośredników do wykonywanej przez siebie pracy oraz ich wiarygodność.

Rok 2003 to kolejny rok obowiązkowych licencji zawodowych oraz obowiązkowych ubezpieczeń od odpowiedzialności cywilnej pośredników w obrocie nieruchomościami. Obowiązek taki nałożyła na nich ustawa z dn. 21. VIII 1997 r. „o gospodarce nieruchomościami” (Dz. U nr 115, z późniejszymi zmianami). Jest to, zważywszy na powyższe, jak najbardziej uzasadniony zapis regulujący w sposób jasny, kto wspomniany zawód może wykonywać, a kto w myśl przepisów działa nielegalnie. Zdobycie takich uprawnień wiąże się z nakładem ogromnej pracy i musi być poparte posiadaniem rozległej wiedzy z różnych dziedzin życia gospodarczego, mechanizmów rzą-

dzających rynkiem, psychologii itp. Jest to droga żmudna i czasochłonna, lecz po jej przebyciu potwierdzająca profesjonalizm, rzetelność i wiarygodność, eliminująca osoby przypadkowe i nieprzygotowane. Po 1 stycznia 2002 r. do podstawowych obowiązków pośrednika w obrocie nieruchomościami należą:

- Obowiązek posiadania licencji zawodowej (od 01.01.2002 r.)
- Obowiązek ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej z tytułu wykonywania zawodu (od 01.01.2001 r.)
- Obowiązek zawierania umów z klientami w formie pisemnej (od 01.01.2001 r.)
- Obowiązek zgłoszenia bazy danych osobowych do Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych (od 30.09.1999 r.)
- Obowiązek stałego dokształcania się i podnoszenia kwalifikacji zawodowych.

Jeśli ktoś w ciągu ponad czterech lat nie dopełnił tych podstawowych obowiązków, to znaczy, że ignoruje przepisy i ma lekceważący stosunek do wykonywanego przez siebie zawodu. W konsekwencji lekceważy klientów, nie dbając o bezpieczeństwo przeprowadzanych transakcji lub powierzonych im cennego czasu i mienia.

Cóż z tego jednak, jeśli w samej Warszawie na blisko 3 tysiące osób wykonujących zawód pośrednika tylko 500 ma prawo to robić. Dotyczy to, niestety, także Starej Miłosny. Pośrednicy bez licencji nie gwarantują bezpieczeństwa przeprowadzanych transakcji, nie biorą za nie i udzielanie informacji żadnej odpowiedzialności, a ich usługi mogą

być poniżej standardów zawodowych. Nie odpowiadają też przed Komisją Odpowiedzialności Zawodowej. Jedynie licencjonowany i ubezpieczony pośrednik daje gwarancję bezpieczeństwa obrotu. Zadaniem pośrednika jest nie tylko przekazać klientowi adres nieruchomości, ale także ustalić, czy nieruchomość nie jest obciążona wadą prawną. Może to zrobić jedynie osoba fachowo do tego przygotowana, osoba która ma na względzie przede wszystkim dobro klienta, a nie doprowadzenie transakcji za wszelką cenę do końca. Klient powinien sprawdzić, czy pośrednik posiada odpowiednią licencję. Można to zrobić w ogólnie dostępnych rejestrach lokalnych Stowarzyszeń i na stronach internetowych Polskiej Federacji Rynku Nieruchomości i Urzędu Mieszkalnictwa oraz w Dzienniku Urzędowym Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast z dn. 31 XII 2001 r. i każdorazowo prosić w biurze nieruchomości o okazanie stosownego dokumentu i świadectwa potwierdzającego prawo do wykonywania zawodu.

Sukces obrotu nie polega na zgłoszeniu się do wielu pośredników jednocześnie mając (nieluszną) nadzieję, że zwiększy to szansę obrotu, ale na wyborze biura rzetelnego, uczciwego i działającego zgodnie z prawem. Zapewni to klientom spokój i bezpieczeństwo powierzonego przez nich mienia.

Paweł Grabiński
licencjonowany pośrednik
w obrocie nieruchomościami
tel. 795 72 72

tenis cztery korty tenisowe, w tym dwa kryte i ogrzewane, nowoczesna nawierzchnia i oświetlenie, komfortowe zaplecze
Klub Tenisowy „Pohulanka” ul. Zakrętowa 12

LEKcje TENISA DLA DZIECI, MŁODZIEŻY I DOROSŁYCH
indywidualne, a dla dzieci w małych grupach

PAWEŁ instruktorzy **MARIUSZ**
0-504 155 365 0-503 334 666

REZERWACJA KORTÓW tel. 773 00 70



Agresja w przedszkolu

Osoby, które znają codzienność przedszkola, wiedzą, o czym będzie mowa: o kłótniach, przewiskach, sprzeczkach, o popychaniu, szczypaniu, gryzieniu, kopaniu, biciu, ciągnięciu za włosy, zabieraniu i niszczeniu zabawek, wyśmiewaniu, drwieniu, dokuczaniu.

Są to już pierwsze przejawy agresywnych zachowań. We wczesnym dzieciństwie w przypadku agresywnych zachowań mamy do czynienia z obroną czegoś lub walką o coś. Nie istnieje agresja bez przyczyny, z czystej złośliwości.

Dziecko samo broni się przed atakami, ale broni również inne, bliskie mu dzieci. Z takim samym zaangażowaniem broni przedmiotów i terytorium, chodzi szczególnie o te rzeczy, które bliskie są mu w danym momencie: samochód, którym się teraz bawi, jego pluszowa zabawka, garaż zbudowany z klocków, albo też jego ukochana wychowawczyni, a przede wszystkim miejsce u niej na kolanach. Broni ono także swoich pomysłów na zabawę i swoich planów, próbując skłonić inne dzieci do określonych działań albo uniemożliwić im ich wykonanie.

Czasami dziecko domaga się w agresywny sposób zaspokojenia swoich ważnych potrzeb, na przykład samodzielności, albo próbuje przeforsować swoją wolę w obliczu sprzeciwu.

Zdarza się tak, że zadania stawiane dziecku przez dorosłych są zbyt wygórowane, wówczas, aby uniknąć lęku lub

rozczarowania, odmawia ono w sposób agresywny spełnienia owych wymagań.

Powyższe przykłady przejawów agresji u dzieci, są wzorcami reakcji, które prezentowane we wczesnych latach, zostają utrzymane, a nawet mogą „rosnąć” wraz z dzieckiem aż do osiągnięcia dorosłości. Jeśli nikt w porę nie dostrzeże tych osobliwości w zachowaniu dziecka, nie rozpozna ich i nie zatrzyma jest mała szansa, że z agresji się „wyrośnie”.

Już w przedszkolu można wyłonić dzieci z grupy ryzyka i w tym momencie, a właściwie już dużo wcześniej, można rozpocząć pracę terapeutyczną.

W książce pt. „Agresja w przedszkolu” Gabriele Haug-Schnabel wymienia czynniki wywołujące agresję u dzieci. Należą do nich:

- **brak we wczesnych latach życia dziecka ciepła, bliskości oraz akceptacji ze strony (szczególnie) matki.** Przeżywanie tego, że własna matka nie reaguje, a nawet jest nieosiągalna dla emocjonalnych potrzeb dziecka, zdaje się tak negatywnie wpływać na jego spostrzeganie otoczenia, że spostrzega ono innych ludzi jako swoich wrogów i reaguje agresją zupełnie nieoczekiwanie dla wszystkich. Do tego dochodzą złość i frustracja z powodu nieustannie nie zaspokajanych potrzeb emocjonalnych.

- **ignorowanie lub tolerowanie przez dorosłych pierwszych przejawów przemocy u dziecka.** Takim dzieciom nie zwraca się uwagi na nietypowość ich zachowań, nie doświadczają one tego, że postępowanie takie nie jest akceptowane, nie tolerowane, nikt nie pokazuje im granic i nikt nie stara się utrzymać ich w ryzach.

- **autorytatywne metody wychowania oraz niekonsekwentni rodzice.** Wychowanie oparte na ograniczeniach i surowej dyscyplinie, ponizanie i fizyczne karanie, uczy dziecko przemocy. Wystarczy bo-



wiem, aby dziecko regularnie było świadkiem przemocy w rodzinie, a samo zacznie traktować przemoc jako najlepszą możliwość rozwiązywania problemów. Takiemu dziecku przyczepiona zostaje etykieta „łobuza” oraz zapoczątkowana zostaje nowa niebezpieczna droga.

- **przyczyn agresywnych zachowań upatruje się także w nadmiernym oglądaniu telewizji i zbyt długim zajmowaniu się komputerowymi grami.** Częsta i nie kontrolowana konsumpcja telewizji może być oznaką deficytów w rodzinie, a nie bezpośrednią przyczyną agresji u dziecka. Oglądanie scen przemocy w telewizji, na kasetach video, płytach DVD, czy w kinach należy interpretować raczej jako sygnał błędnego wychowania niż jako bezpośrednią przyczynę pełnego przemocy zachowania. Dzieci oglądające sceny przemocy w filmach najczęściej pochodzą z rodzin, w których mało jest pozytywnych modeli radzenia sobie na co dzień z agresją tak, że prawie niemożliwe jest zdobycie doświadczeń innych, niż te, podpatrzone na ekranie. Dlatego dziecko nie znajdujące w rodzinie pozytywnych przykładów rozwiązywania konfliktów i radzenia sobie z agresją, przenosi z ekranu gotowe modele zachowań agresywnych na teren przedszkola lub szkoły.

opracowanie wg:
Gabriele Haug-Schnabel
„Agresja w przedszkolu”
pedagog terapeuta-reeducator
mgr Ż. Grzechnik
tel. 6-812-344

Dodatek dla dzieci!

Specjalnie dla Czytelników „Wiadomości Sąsiedzkich” przygotowałam dodatek dla dzieci o charakterze edukacyjno-wychowawczym i terapeutycznym. Pierwszy taki zestaw można otrzymać bezpłatnie w bibliotece publicznej (Centrum Pogodna) lub lokalu Stowarzyszenia Sąsiedzkiego.

Milej zabawy Ż.G.

STOMATOLOGIA ZA DARMO !

DLA OSÓB UBEZPIECZONYCH W MAZOWIECKIEJ KASIE CHORYCH

- STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA
- STOMATOLOGIA DZIECIECA
- CHIRURGIA STOMATOLOGIA
- PROTETYKA
- PROFILAKTYKA
- PERIODONTOLOGIA

TELEFON 0 691 031 747

STARA MIŁOSNA, ULJANA PAWŁA II 18 F

WEJŚCIE OD ULICY DOŁBOWEJ 14



KĄCIK BUDOWLANY Ścianki działowe

Hałas jest bardzo często spotykanym problemem dla mieszkańców niemal każdego domu. Może być on uciążliwy zwłaszcza w mieszkaniach o niewielkiej powierzchni użytkowej – a właśnie takie przeważają w naszym budownictwie. Bardzo często wraz z powiększeniem rodziny, przy okazji remontu lub w domach wielorodzinnych, szkołach czy szpitalach, inwestorzy decydują się na dzielenie pomieszczeń poprzez system lekkich ścianek działowych. Jednak tylko odpowiednie ich wykonanie będzie gwarantowało nie tylko wygodę, czy estetyczny wygląd ścian, ale również pozwoli na uniknięcie problemów z akustyką sąsiadujących ze sobą pokoi.

Ściany działowe najczęściej buduje się za pomocą płyt gipsowo-kartonowych mocowanych na profilach stalowych (w jednym z poprzednich numerów zostały one szerzej omówione). Często się zdarza, że dla oszczędności między profilami zostawia się niczym nie wypełnioną pustkę powietrzną. Po-

rubryka sponsorowana przez firmę



mieszczenia zostaną podzielone, ale dźwięki zza ściany będą dobrze przenieszone. Aby wyeliminować ten problem powinno się zaizolować pustkę między profilami. Styropian nie rozwiąże problemu – jest on sztywny i dobrze przenosi dźwięki, przez co wręcz pogarsza izolacyjność akustyczną przegrody. Najlepszym rozwiązaniem jest zastosowanie wełny mineralnej lub szklanej – dla ułatwienia jej układania produkowane jest (oprócz rolek) w płytach.

Taka wełnę proponuje m.in. firma Pfleiderer (Ursa). Płyty ze specjalnym przeznaczeniem do izolacji ścianek działowych to głównie FKP „Energooszczędny dom”. Produkowane z wełny szklanej (nielaminowanej), przez co są bardzo lekkie – ok. 14 kg/m³. Wełna ta jest niepalna, nadaje się także do izolacji zewnętrznych ścian hal salowych, murów warstwowych, stropów, stropodachów wentylowanych i dachów stromych. Wyłącznie do ścianek działowych Ursa poleca płyty TWPI

„Cichy pokój”, które mają większą gęstość i są cięższe od FKP.

Inny rodzaj wełny – mineralnej (kamiennej) proponuje firma Rockwool. Do ścianek działowych polecane są płyty Rockton – cięższe od szklanych (ok. 50 kg/m³), niepal-

ne i nienasiąkliwe. W ofercie są także płyty Superrock – lżejsze (ok. 35 kg/m³), bardzo dobrze izolujące pod względem termicznym (jej współczynnik przenikalności cieplnej jest lepszy niż płyt Rockton). Mogą one być zastosowane również jako izolacja stropodachów, poddaszy, stropów drewnianych i zewnętrznych ścian warstwowych.

Dodatkową zaletą stosowania izolacji akustycznej jest również izolacja termiczna pomieszczeń – ciepło nie będzie uciekało do sąsiadujących pomieszczeń. O ile można podać liczbowo izolacyjność termiczną przegród z wełny, o tyle nie można dokładnie podać wartości izolacji akustycznej. Wszystko zależy bowiem od rodzaju dźwięku – jego częstotliwości. Wełna pochłania dźwięki – z reguły im grubsza warstwa izolacji, tym więcej dźwięków jest rozpraszanych. Należy jednak pamiętać o tym, że przy budowaniu ścianek g/k należy stosować podkładki tłumiące pod profile w miejscach ich połączeń z trwałymi elementami budowlanymi (ściana, podłoga, sufit). W tych miejscach dźwięki są bardzo dobrze przenieszone, podobnie jak przy narożnikach. Dlatego też powinno się szczelnie wypełniać wszelkie puste przestrzenie między profilami. Zastosowanie izolacji akustycznej w postaci wełny będzie gwarantowało optymalny komfort użytkowy i wieloletnią trwałość.

W następnym numerze omówione zostaną systemy dociepleń domów oraz najczęściej spotykane błędy przy ich wykonywaniu. W razie jakichkolwiek pytań proszę o kontakt mailowy lub telefoniczny.

inż. Małgorzata Chendowska
elmas@grupapsb.com.pl
tel./fax 773-34-43, 789-0-789

Usługi posadzkarskie

układanie, cyklinowanie i lakierowanie podłóg

Jerzy Sepka

Stara Miłosna, ul. Malwy
zadanie 25, działka 1531

tel. (022) 773 28 98
0603 379 677



KACPER
Art.
Szkolno - Biurowe

Duży wybór prasy
Wywidywanie filmów (1 dzień)
Materiały eksploatacyjne do drukarek
Hewlett Packard, Lexmark, Canon, Epson

Stępującajany zużyte wkłady do drukarek
obrotowych i laserowych

St. Miłosna ul. Jana Pawła 15c (obok cukierni)
pn.-pt. 7.00-18.00, sob. 8.00-18.00 tel.0201-075-094

CMW

RAMY
PROFESJONALNA OPRAWA
OBRAZÓW, GRAFIK, PLAKATÓW, LUSTER
na życzenie - oprawa u klienta odbiór i dostawa do domu

05-075 Wesola Zielona, ul. Wspólna 20b
tel./fax 773 47 54, fax 815 40 76



Listy do Redakcji

Psie sprawy

Artykuł pana Macieja Susickiego wywołał żywe reakcje czytelników, których część zamieszczam poniżej. Podzielałam poglądy pana Susickiego, że większość spotkań z psami przebiega spokojnie lub wręcz wesoło. Jednak ilość nieprzyjemnych zdarzeń, wcale nie jest zaniedbywalna. Wielu sąsiadów, poruszonych artykułem pana Susickiego opowiadało swoje niedawne przeżycia z psami. Były to rzeczy błahe jak sprzątanie rozwłóczonych worków ze śmieciami i psich odchodów, były nieco poważniejsze jak szarpanie za nogawki i wywrotka na rowerze. Dramatów nie było. Było, za to zdenerwowanie, zmęczenie i czasem strach. Ludzie, które pozwalają swoim psom biegać samopas (co jest zresztą wykroczeniem) sprawiają swoim sąsiadom niezastuloną przykrość.

Bardzo zależy mi na tym, żeby moja córka biegała po dworze tak swobodnie jak ja, wychowując się w blokowisku, i nie musiała się stale mieć na baczności przed psami z sąsiedztwa, jak jej babcia dorastając na wsi. Do tego, trudno wyrazić o ile bardziej pragną tej swobody moi sąsiedzi, których kilkuletnie dziecko przeszło operację plastyczną twarzy po ugryzieniu przez psa. Ten wypadek nie przydarzył się na naszym Osiedlu, ale żadne zapewnienia nie sprawiają, że ktoś taki uwolni się od lęku przed psami.

Łącząc wyrazy uszanowania dla wszystkich dobrze wychowanych ludzi i ich psów.

Dorota Wrońska

Po przeczytaniu artykułu p. Macieja Susickiego w nr 32 Wiadomości oraz kilku poprzednich wypowiedzi, widzę, że panuje powszechne niezrozumienie wśród posiadaczy psów w sprawie ich obowiązków jako właścicieli. Bo jak można „wyszkolić” małe, bawiące się w miejscu publicznym dziecko, aby zaskoczone i przestraszone przez nadbiegającego i ujadającego psa „nie patrzyło mu w oczy i nie krzyczało. Wielokrotnie jesteśmy świadkami przestraszania przez psy nie tylko dzieci ale i osób dorosłych. Szczególnie u dzieci często wywołuje to trwałe urazy psychiczne. I nic dziwnego że są osoby dorosłe panicznie bojące się psów. W krajach o rozwiniętej praworządności takie zjawisko nie występuje, a nawet niedopuszczalne jest oszczekanie zza płotu osób przechodzących drogą publiczną. Wystąpienie takiego przypadku zagrożone jest sprawą sądową o odszkodowanie za straty moralne lub na zdrowiu przeciw właścicielowi niewyszkolonego psa. Wydaje się, że w Polsce szkolenie trzeba by zacząć nie od psów a od ich właścicieli. Czy naprawdę coraz częstsze wytaczanie spraw sądowych przeciw beztrojskim właścicielom jest konieczne dla utrzymania spokoju i ciszy

miejsc publicznych? Dlaczego wieczorny spacer w Starej Miłosnej jest przejściem przez psiarnię? Z poważaniem dla Wiadomości,

Jan Jędrzejewski

List nt. „wieści z Osiedla”

Jak pewnie wielu ludzi, i ja jestem zadowolony z inwestycji na terenie naszego Osiedla. Kilkusetmetrowy odcinek chodnika wzdłuż ul. Gościńiec zapewne wpływa na bezpieczeństwo pieszych i kierowców. Bezpieczeństwo pieszych będzie tym większe, gdy będą z tego chodnika korzystała. Niestety wiele dzieci wracając ze szkoły nadal idzie ulicą... Starsi podobnie. Może, jeśli jest już ów chodnik... to lepiej z niego korzystać? A kwestia z tego wykończenia robót? Przecież ktoś za to wszystko płacił, niech więc wyegzekwuje od wykonawcy, by ten zasypał dziury wzdłuż krawężnika powstałe w wyniku swej „pracy”. Wtedy bezpieczeństwo kierowców także będzie większe.

Piotr Przędzik

Szanowni Państwo!

Obawiam się, że nie odpowiada stanowi faktycznemu informacja podana w „Wiadomościach Sąsiedzkich” Numer 32 ze stycznia 2003 roku dotycząca obowiązku właścicieli posesji odśnieżania ulicy osiedlowej do połowy szerokości. Przypominam sobie, że sprawa ta była poruszana w grudniu 2002 na łamach prasy ogólnopolskiej („Gazety Wyborczej” albo „Rzeczypospolitej”). Prawdopodobnie natomiast nie ma wątpliwości co do obowiązku odśnieżania chodników (ale niestety niezbyt wiele ich w Starej Miłosnej jeszcze posiadamy).

Warto natomiast, aby Straż Miejska w Wesołej - będąca zgodnie z treścią artykułu ze strony 4 WS Nr 32 źródłem wiarygodnej informacji - lepiej rozeznała od strony prawnej poruszony problem. [...]

Rozdział 3 Art.55:

Właściciele nieruchomości zapewniają utrzymanie czystości i porządku przez:

4. uprzątnięcie błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń z chodników położonych wzdłuż nieruchomości, przy czym za taki chodnik uznaje się wydzieloną część drogi publicznej służącą dla ruchu pieszego, położoną bezpośrednio przy granicy nieruchomości; właściciel nieruchomości nie jest obowiązany do uprzątnięcia chodnika, na którym jest dopuszczony platny postój lub parkowanie pojazdów samochodowych

Łącząc serdeczne pozdrowienia dla Zespołu Redakcyjnego „Wiadomości Sąsiedzkich”

Z poważaniem

Krzysztof Kycia

W pewnej mierze ma Pan rację. Pamiętamy jednak, że większość uliczek naszego Osiedla ma status ciągów pieszo-jezdnych i i do nich stosuje się odpowiednio przepisy tak jak do chodników (a więc odśnieżać je trzeba do połowy jezdni). Dziękujemy Panu, za cenną uwagę, która pozwoliła uściślić podane wcześniej informacje.

Redakcja

Szanowna Redakcjo, Korzystając z zaproszenia p. Doroty Wrońskiej pragnę podzielić się pewnymi spostrzeżeniami związanymi ze środowiskiem, w którym żyjemy. Mieszkamy w dobrej, zielonej okolicy. Lasy „wchodzą” w

nasze osiedle lub, jak kto woli, domy wchodzą w obrzeże lasu. Wesoła, miasto wyjątek, ma ponad 70% zalesienia. Kilkanaście lat temu, doceniając walory otaczających lasów, a także potrzebę ich ochrony, powołano Mazowiecki Park Krajobrazowy. Z tej okazji ustawiono nawet kilkanaście tablic o tym informujących.

Często wędruję lasami od Marysina Wawerskiego i rezerwatu Jana Sobieskiego aż do Wiązownej, Zielony Ług, Biały Ług, Zagórze. Szlaki czerwony, żółty, niebieski, zielony. Teren płaski, poprzecinany pasmami wydm piaszczystych, gdzieś tam torfowe jezioro. Wspaniałe okazy drzew. Wiekowe rozłożyste dęby, smukłe brzozy, a przede wszystkim sosny - proste, pokręcone... Połacie zagajników - niestety bez cięć pielęgnacyjnych. Z drugiej strony znak „cywilizacji” - śmietnik. Wzdłuż dróg leśnych wysypiska śmieci, odpady materiałów budowlanych, a także codziennego bytowania. Dziesiątki wypelnionych worków foliowych. Co jakiś czas spalony wrak samochodowy. W lesie wydeptane ścieżki, krzyżujące się drogi i dróżki. Na nich terenowe samochody z kierowcami ćwiczącymi „rajdy safari”. Postawione sympatyczne drewniane wiaty chroniące turystów przed deszczem to już wspomnienie. Zdemolowane, połamane stanowią smutne świadectwo naszej kultury. Nasuwa się pytanie: co na to służba leśna? Gdzie nasza straż miejska?

[...] A może by tak nawiązać współpracę z sąsiadami - Wiśniową Górą, Międzyzylesiem, Aninem, Wesołą, Zbójną Górą? Wybraliśmy to miejsce na Ziemi, w nie wrastamy. Jeśli weźmiemy sprawę w swoje ręce, proponujemy sąsiadom współpracę, to jestem przekonany, że uda nam się ochronić to co nas tu przyciągnęło. Zgłaszam swój akces i czas.

Zbigniew Wasiukiewicz

Szanowna Redakcjo, Jeden z czytelników zaproponował w poprzednim numerze Wiadomości Sąsiedzkich aby w ramach czekających nas zmian nazw ulic Al. Jana Pawła II przemianować na Sw. Faustyny. Czy ta propozycja podoba mi się czy nie jest bez znaczenia. Ja tylko proszę o jedno: jak będziemy zmieniać nazwy naszych ulic zróbmy to porządnie. A mam tu na myśli:

- Po pierwsze: dajmy, w referendum, szansę mieszkańcom na wyrażenie swojej opinii czy proponowana nazwa im odpowiada czy nie.

- Po drugie: zmieniając nazwy postarajmy się żeby ułatwiały one poruszanie się po naszym mieście gościom (w tym karetkom i taksówkom). Chodzi mi głównie o dwie pary, oddalonych od siebie o ponad 1 km, jednoimiennych skrzyżowań Al. Jana Pawła II z Gościńcem i z Traktem.

- Po trzecie: zmieniając nazwy poprawmy też numerację posesji tak żeby nie było takich idiotyzmów jakie są w tej chwili. Przykład: Jana Pawła 20 jest na wysokości Klubu Atlas, Jana Pawła 21 to nowa poczta. Odległość pomiędzy nimi wynosi ok. 1,5 km.

Myszę, że moje postulaty nie są wygórowane.

Z poważaniem

Piotr Kasprzycki

TAXI - WESOŁA

tel. 773 70 31, tel. kom. 0-601 220 910

DOJAZD GRATIS 24 h

MAGIEL PRASUJĄCY

pon.-pt 18⁰⁰-20⁰⁰, sob. 9⁰⁰-12⁰⁰

Stara Miłosna, ul. Poezji 13

tel. 773 22 21, tel. kom. 0 505 058 710



Przychodnia Zdrowia „POGODNA”

w Starej Miłosnie, przy ul. Jana Pawła II 25, tel. 773-83-23

Filia Przychodni Zdrowia w Międzyzlesiu (obok SPZOZ nr 3)

Nieodpłatna, pełna opieka zdrowotna dla ubezpieczonych w Kasie Mazowieckiej i Branżowej

Na miejscu:

- Przyjęcia przez lekarzy rodzinnych, internistę i pediatrę
- Badania laboratoryjne, EKG, szczepienia,
- Program opieki nad kobietą w ciąży, ginekolog
- Opieka pielęgniarska



Ponadto:

- pełna diagnostyka na miejscu i w placówkach współpracujących
- dostęp do wszystkich specjalistów w ramach publicznego systemu opieki zdrowotnej
- dostęp do nocnej i świątecznej pomocy medycznej w Sulejówku-Miłosnie

Przychodnia jest czynna w dni powszednie w godz. 8-18, w soboty 10-12

BUDUJ DOM Z



05-077 Stara Miłosna
ul. Trakt Brzeski 75
tel. (022) 773 21 55
fax (022) 773 30 41
pn. - pt. 8.00 - 19.00
sob. - 9.00 - 15.00

Warszawa Powsin
ul. Wafłowa 1
tel. (022) 651 65 58
pn. - pt. 9.00 - 18.00
sob. - 9.00 - 15.00

najciekawsze **PROJEKTY**

najdogodniejsze **KREDYTY**

najtańsze **MATERIAŁY**

Kto z nami buduje pieniądze nie marnuje!

Wiadomości Sądzieckie Stara Miłosna

-pismo mieszkańców Starej Miłosny.

Redaguje zespół: Izabela Antosiewicz (sekretarz redakcji), Katarzyna Glusek, Agnieszka Gruszczyńska, Marcin Jędrzejewski (redaktor naczelny), Małgorzata Krukowska, Marian Mahor, Dorota Mierzejewska (reklama, tel. 773 13 13), Beata Niewiadomy, Anna Susicka, Dorota Wrońska, Izabella Zych. Foto: autorzy, Magdalena Jędrzejewska.

Kontakt z redakcją: tel.: 613 34 37, fax: 613 18 49,
e-mail: wiadomosci.sasiedzkie@najcomp.com.pl
Adres do korespondencji: 04-506 Warszawa, ul. Minerska 1
Wydawca: NAJ-COMP. ISSN 1509-0833. Nakład: 4.000 egz.,
Gazeta bezpłatna! Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych.

Zastrzegamy sobie prawo dokonywania skrótów i korekty językowej.
Za informacje zawarte w reklamach Redakcja nie odpowiada.

Reklama: Dorota Mierzejewska – tel. 773-13-13



AUTO SERWIS

BEZPŁATNE PRZEGLĄDY SAMOCHODÓW

- przeglądy okresowe - na pozakranlu
- silniki, głowice, słazynie blegów
- naprawy powypadkowe
- opony, amortyzatory, oleje
- alternatory, rozruszniki, akumulatory
- hamulca, układy kierownicze, zawieszenia
- silniki, linie, amortyzatory, blokad
- filtry, paski, świate
- klimatyzacja - do 45% taniej od oryginału
- szyby, hałd, wentylatory, chłodnice
- montaż nadciężarowców
- kopia, **MYJNIA RĘCZNA**

Gdańsk

W-wa Mińsk Maz.

- gwarancja 12 miesięcy

Wesoła Stara Miłosna, ul. Trańc Bzeczki 85 tel. (22) 773 39 83

CZYNNE:
codziennie 6.00 - 22.00
w niedziele 9.00 - 15.00

- ♦ ARTYKUŁY SPOŻYWCZE I CHEMICZNE ♦
- ♦ KOSMETYKI ♦ ARTYKUŁY SZKOLNE ♦
- ♦ OWOCE ♦ NAPOJE ♦ SOKI ♦ WARZYWA ♦
- ♦ ALKOHOL ♦ UPOMINKI ♦
- ♦ NABIAŁ ♦ MIĘSO I WĘDLINY ♦
- ♦ POKARM DLA ZWIERZĄT ♦
- ♦ DUŻY WYBÓR PRASY ♦

Kolektura LOTTO

dogodny dojazd parking

niskie ceny

SAMOBSŁUGA

Bilety MZK i karty telefoniczne

Świeże pieczywo 3 razy dziennie

St. Miłosna Zad. 10 dz 627 przy ulicy Jana Pawła II 108
(dawna OBWODNICA)
tel. 773-25-30

u nas kupisz
szybko, tanio
i prawie wszystko

akceptujemy karty płatnicze

KREDYT NA MIEJSCU

0501-773-670
773-36-10

Deweloperskie biuro sprzedaży nowych mieszkań z terenu Starej Miłosnej i okolic

- zaprasza wszystkich zainteresowanych
- istnieją możliwości przyjęcia w rozliczeniu Państwa nieruchomości
- bezpłatne doradztwo i pomoc w uzyskaniu kredytu

Wesoła ul. Dolomitowa 2

PRODUCENT

POSTAW NA BEZPIECZEŃSTWO

ROLETY ZEWNETRZNE,
PRZECIW WŁAMANIOWE
OKNA I WITRYNY PCV

- ★ KOMPLEKSOWA USŁUGA
- ★ SERWIS
- ★ MONTAŻ
- ★ DORADZTWO

CENY KONKURENCYJNE

RATY

GWARANCJA 10 LAT !!!

Zbiórka telefonów: 05-462 Włocławek, Majdan 74, tel./fax 789 08 02
Bartłomiej Warszawa, ul. Kępa 8, tel./fax 618 60 41

PARAPETY
MARKIZY

OKNA DACHOWE